

No 95.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. Św. Wojciecha B.M.
Wtor. Św. Zygmunta kr.
Środa Św. Krzyża.
Czwart. Św. Floryana M.
Piąt. Św. Piusa W.
Sob. Św. Jana Ap.
Niedz. Grobu Chr.

Wschód słońca godz. 4 m. 34.
Zachód słońca godz. 7 m. 18.
Dług. dnia godz. 14 m. 44.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k.—
Półrocznie " 4 "—
Kwartaln. " 2 "—
Miesięczn. " — " 67
Odnośnienie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie " 5 " —
Kwartalnie " 2 " 50
Miesięcznie " — " 85

Redakcja

w ŁODZI,
ul. Przejazd № 8.
№ telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Poniedziałek, dnia 18 kwietnia (1 maja) 1905 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu u p. Ikierta.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY: bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

PATENTY

NA WYNAŁAZKI MARKI; MODELE
WYRABIA SPECJALNIE

INŻ. D. FRAENKEL.

Warszawa, ul. Królewska 31.
W Łodzi M. NEDELMAN, ul. Andrzeja 7.

Rozkład pociągów.

Od 1-go maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechodzą z Łodzi: o godzinie 12.30, 7.10*
12.05, 1.38, 3.15, 6.10*, 8.50.

Przychodzą do Łodzi: o godz. 4.35, 7.45,
9.30, 10.15*, 3.40, 5.22 6.20, 11.39.

Pociągi pocztowe przychodzą do Łodzi fabrycznej:
9.30, 5.22 i 8.23. Odechodzą 7.10, 1.38 i 6.10.

Pociągi oznaczone *, służą dla bezpośredniej komu-
nikacji „Łódź — Warszawa“ (bez przesiadania).

Kolej Warszawsko-Kaliszka

Odechodzą do Kalisza: o g. 6.35, 11.46, 4.09
do Warszawy: o godzinie 9.32, 2.30. Przychodzą
z Kalisza: o godz. 9.17, 2.58, 6.35.

Kolej Obwodowa.

Odechodzą ze stacji Łódź-kaliszka do Słotwin o godz.
6.45, ze Słotwin do st. Łódź-kaliszka 10.10. Odechodzą z
st. Łódź-kaliszka do Koluszek 7.10, przychodzą z Kolu-
szek do st. Łódź-kaliszka o g. 6.20.

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem
oznaczają czas od 6 wieczorem do 6 rano

NAJWYŻSZY UKAZ IMIENNY

do Senatu Rządzącego

o utwierdzeniu zasady tolerancji religijnej.

W stałej, według tradycji przodków, łączności ze świętą cerkwią prawosławną, niezmienną czerpiąc dla Siebie otuchę do odnowienia siły duszy, Mieliśmy zawsze popęd serdeczny zapewnienia każdemu z Naszych poddanych, by mił swobodę wiary i modlił się według nakazu swego sumienia.

Troszcząc się o urzeczywistnienie tych zamiarów, do liczby wskazanych w Ukazie z dnia 12 (28) grudnia reform, Włączyliśmy zarządzenie istotnych środków ku usunięciu ograniczeń z zakresu religii. Obecnie, rozpatrwszy ulonne ku wykonaniu tego w Komitecie ministrów postanowienia i znajdując, że odpowiadają ewnętrznemu Naszemu życzeniu umocnienia wsazanej w zasadniczych ustawach państwa rosyjskiego zasady tolerancji, Uznaliśmy za dore postanowienia te zatwierdzić, wzywając błosławieństwa Najwyższego na to dacie pokju i miłości i, wierząc, że posłuży ono ku tem większemu wyniesieniu wiary prawosławnej, krą wzbudza łaska Boża, łagodność i dobry przykład, zgodnie z tem postanowieniem Nasim Rozkazujemy:

1. Uznać, że odstąpienie od wiary prawosławnej do innego chrześcijańskiego wyznania lub doktryny nie podlega prześladowaniu i nie powinno pociągnąć za sobą żadnych niekorzystnych następstw co do praw osobistych i obywatelskich, a ci, którzy odpadną od prawosławia po dojściu do pełnoletności, uważani być mają za należących do tego wyznania lub doktryny, które sami sobie wybrali.

2. Uznać, że na wypadek przejścia jednego z małżonków, wyznających tę samą religię chrześcijańską, na inne wyznanie, wszystkie niepełnoletnie dzieci pozostają w dawnej wierze, którą wyznaje drugi małżonek; w razie zaś zmiany wyznania przez oboje małżonków, dzieci, które nie skończyły 14 lat wieku, idą za religią rodziców, te zaś, które doszły już do lat 16, pozostają w dawnej wierze.

3. Ustanowić, jako uzupełnienie do tych przepisów, że osoby, zaliczone do prawosławia, a w rzeczywistości wyznające tę chrześcijańską wiarę, do którego oni sami lub przodkowie ich należeli, mają być na życzenie wyłączeni z pra-

4. Zezwolić chrześcijanom wszystkich wyznań przyjmowanych przez nich na wychowanie nieochrzczonych podratków i dzieci rodziców niewiadomych, chrześć według obrządków swojej wiary.

5. Ustanowić w prawie różnicę pomiędzy nauczaniem wiary, objętych dzisiaj nazwą odszepieństwa od wiary (raskol), podzielić ich na trzy grupy: I związki starowiercze, II—sekcjarstwo i III—zwolennicy nauk zabobonnych, do których samo należenie jest karane w postępowaniu karnem.

6. Uznać, że decyzje prawa, nadające prawo odbywania publicznych nabożeństw i określające stan raskolnictwa, pod względem cywilnym obejmą zwolenników zarówno związków starowierczych, jak i doktryn sekcjarskich; spełnione nie z pobudek religijnych zaś przekroczenie praw, ma być karaniem, według ustanowionej przez prawo odpowiedzialności.

7. Nadać miano starowierców, zamiast obecnie używanej nazwy raskolników, wszystkim zwolennikom sekt i związków, którzy przyjmują zasadnicze dogmaty Cerkwi prawosławnej, lecz nie uznają niektórych, przyjętych przez nią obrzędów i odprawiają swoje nabożeństwo według ksiąg dawno drukowanych.

8. Uznać, że budowa domów modlitwy starowierczych sekcjarskich, zarówno jak zezwolenie na ich odnowienie i zamknięcie, powinna się odbywać stosownie do zasad, jakie istnieją lub będą ustanowione dla świątyń wyznań obcych.

9. Udzielić osobom duchowym wybieranym przez gminy starowierców i sekcjarszów prawa odbywania obrządków religijnych i tytułów proboszczów i przeorów, przyczem osoby te, po zatwierdzeniu ich na urzędzie przez właściwe władze państwowe wykreślane będą ze stanu mieszczaniańskiego i włościańskiego, jeżeli do tych stanów należały, i uwolnione od powinności czynnej wojskowej.

Również pozwolić na oznaczanie w wydawanych osobom tym paszportach w rubryce obejmującej rodzaj zajęcia należnego im pośród swego duchowieństwa tytułu, nie używając atoli nazw prawosławnych hierarchicznych.

10. Pozwolić tym samym duchownym swobodne odprawianie obrzędów religijnych w prywatnych i w domach modlitwy, jak również w innych wypadkach, tylko z zakazem przywdziewania ubiorów kościelnych w wypadkach przez prawo zabronionych. Proboszczom i przeorom przy zaświadczeniu testamentów nadać te same prawa, które posiadają wogóle wszyscy duchowni.

11. Zrównać w prawach starowierców i sekcjarszów z osobami wyznania prawosławnego co do zawierania z prawosławnymi związków małżeńskich mieszanych.

12. Rozpieczętować wszystkie domy modlitwy, zamknięte na mocy rozporządzeń administracyjnych, bez wyłączenia wypadków, przedstawionych przez Komitet ministrów do władzy Najwyższej, również jak zamkniętych z wyroku instancji sądowych, za wyjątkiem tych modlitowni, które zamknięte zostały w rzeczywistości za niewykonanie wymagań ustawy budowlanej.

13. Postanowić prawo ogólne, że dla pozwolenia na budowę i wznowienia odnawiania cerkwi i domów modlitwy wszystkich chrześcijańskich wyznań, koniecznym jest: a) zgoda władzy duchownej odnośnego wyznania obcego; b) istnienie koniecznych funduszy; c) wypełnienie technicznych wymagań ustawy budowlanej. Wyjątki z tego ogólnego prawa, o ile będą uznane za konieczne, mogą być ustanawiane jedynie w porządku prawodawczym.

14. Uznać, że we wszystkich zakładach naukowych wykład religii obcych wyznań chrześcijańskich i innowierczych odbywać się będzie w języku ojczystym uczących się, przyczem wykład winien być powierzony osobom duchownym odnośnego wyznania, tylko w razie ich nieobecności nauczycielem świeckim tego samego wyznania.

15. Uznać za podlegające przejrzeniu prawa, dotyczące ważniejszych stron życia religijnego osób wyznania mahometańskiego.

16. Poddać rozpoznaniu istniejące prawo lamaitów, zabraniające na przyszłość uważanie ich w urzędowych aktach za bałwochwalców i pogan.

17. Niezależnie od tego, urzeczywistnić zatwierdzone przez Nas postanowienia Komitetu ministrów, w porządku wykonania punktu 6-go Ukazu z d. 12 grudnia roku ubiegłego.

Dla wykonania niniejszego, Senat rządzący wyda odpowiednie rozporządzenie.

Na oryginalne Własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:

MIKOŁAJ.

Carskie Sioło, dn. 17 (30) kwietnia 1905 r.

Pielgrzymka polska.

Jak już donosiliśmy, Papież Pius X-ty przyjął pielgrzymkę polską, złożoną przeważnie z uczniów szkół galicyjskich, z dyrektorami i profesorami na czele. Pielgrzymkę tę zorganizował ks. arcybiskup Bilczewski.

Gdy Ojciec św. wszedł do Sala Regia, uczniowie powitali go chóralnym śpiewem „Wesoły nam dziś dzień nastał”. Papież usiadł na tronie, a wówczas ks. arcybiskup Bilczewski odczytał po łacinie następującą mowę:

OJCZE ŚWIĘTY!

Zeszłego roku zdałem sprawę ludowi mojemu z tego, jak bardzo miłościwie przyjąłeś pielgrzymów polskich, którzy podążyli do Ciebie ze swymi biskupami i przedniejszymi w narodzie mężami, aby Ci złożyć hołd niezłomnej wierności, posłuszeństwa i przywiązania. W liście pasterskim, poświęconym tej sprawie, wspominałem, że najgorętszym moim pragnieniem, aby rychło do skutku przyszła pielgrzymka uczniów naszych gimnazyów do grobów Apostolskich.

Dzięki Najwyższemu, społeczeństwo nasze myśl tę przyjęło życzliwie, bo oto masz, Ojciec Święty, u stóp Twoich to, co nasz kraj i naród ma najdroższego — naszą młodzież. Tysiące innych uczniów, którzy mimo swe najgorętsze pragnienie, przybyć nie mogli, towarzyszy szczęśliwsiemu kolegom swoim w pielgrzymce do grobu św. Piotra myślą, sercem, duszą całą.

W początkach XIII wieku wojsko, złożone z 50 tysięcy dzieci, z gorącą wiarą w sercu wybrało się na zdobycie ziemi świętej. Ci wszyscy, których tu widzisz u stóp Twoich, wybrali się na zdobycie Twego serca, Twego błogosławieństwa. Przeszli powiedzieć Ci, Ojciec Święty, że Chrystusa i Jego Matkę Najświętszą kochają nad wszystko, że uważają sobie za szczęście największe, iż są uczniami Jezusa Chrystusa, że Świętego Kościoła katolickiego nigdy się nie zaprą, owszem, całym życiem swoim chcą sobie zasłużyć na miano zaszczytne, jakie Papież dał niegdyś ich ojcom, *Milites Christi* chcą być nazywani.

Razem z nimi przybyła liczna drużyna dyrektorów i profesorów gimnazyalnych, aby wobec Ciebie, Namiestniku Chrystusa na ziemi, zaświadczyć, że wierni tradycji narodowej, chcą powierzoną sobie młodzież wychować w bojaźni i miłości Bożej, przekonani, że naród wierzący i cnotliwy, zginać nie może.

Błogosław więc Ojciec Święty, błagam na kolanach, tej gromadce wiernych synów Twoich, polaków i Niemców z bukowińskiej części mej diecezji, pobłogosław rusinom, którzy się do nas przyłączyli, pobłogosław całej młodzieży naszej i jej nauczycielom, sprawiającym swój ciężki urząd z miłością, pobłogosław rodzicom uczniów, tu obecnym i nieobecnym, ich krewnym i powinowatym, pobłogosław i mnie, najniegodniejszemu słudze Twemu, abyśmy, co obiecujemy, wierność Bogu i Jego Kościołowi na ziemi zawsze i całym życiem dochowali.

Ojciec Święty odczytał również po łacinie odpowiedź, w której wyraził radość z przybycia uczniów polskich do Wiecznego Miasta. Odczytał ją głosem dźwięcznym, melodyjnym, akcentując silnie ważniejsze ustępy. Mowę tę, własnoręcznie napisaną, deręczył na pamiątkę ks. Bilczewskiemu. Jest to podobno pierwszy wypadek takiej łaskawości Ojca Świętego.

Po przedstawieniu przez arcybiskupa przewodników szkół i prefektów, oraz po jednym uczniu z każdego gimnazjum Pius X zeszedł ze stopni tronu i obchodził kolejno szeregi kłęczących, podając każdemu rękę do ucałowania. W trakcie tego uczniowie śpiewali chórem „Serdeczna Matko,” co potęgowało ogromnie wrażenie. Gdy z kolei Ojciec św. podszedł do sześciu góralczyków ze szkoły ludowej w Nowym Targu, uścił ich za głowy i z dobrotliwym uśmiechem pogłaskał ich po twarzy. Prostota i

przedziwna słodycz Piusa X robi ogromne wrażenie.

Udzieliwszy ze stopni tronu błogosławieństwa apostołskiego, Papież opuścił salę. Podczas przyjęcia był obecny i ks. arcybiskup Symon. Z Warszawy byli obecni pp.: Gniewoszowie, Libiecy, hr. Konstantowa Przeździecka z synami, Dąbrowska z córkami, ks. Chelmiecki i kilka innych osób.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Ludomiła. Jutro Witymira.

TEATR WIELKI. Jutro „Lizystrata,” operetka Linkego. Początek przedstawienia o godzinie 8 1/4 wieczorem.

WYSTAWA OBRAZÓW, ulica Piotrkowska nr. 15. Dziś i jutro otwarta od godziny 10 rano do 8 wieczorem.

KRONIKA.

Nabożeństwa majowe. Wczoraj we wszystkich kościołach katolickich, o godzinie 4 po poł. odprawione zostało uroczyste nabożeństwo majowe, które przez cały miesiąc maj odprawiane będzie w następującym porządku: W kościele św. Krzyża, w niedzielę i święta o godzinie 3 1/2 pop. w języku niemieckim, a o godzinie 4 pop. w języku polskim. W dni powszednie o godzinie 7 wieczorem w języku niemieckim, a o godzinie 7 1/2 wiecz. w języku polskim. W kościołach Wniebowzięcia N. M. Panny i św. Józefa: w niedzielę i święta o godzinie 4 popoł., w dni powszednie o godzinie 6 1/2 wiecz. W kaplicy w Widzewie: w niedzielę i święta o godz. 4 popoł., w dni powszednie o godzinie 7 wiecz.

Depesza ks. Wyrzykowskiego. Dziś rano odebraliśmy od ks. Wyrzykowskiego następującą depeszę, adresowaną do redakcji „Rozwoju”:

Mamykaj. Przesyłam wszystkim przyjaciołom, znajomym i życzliwym serdeczne życzenia świąteczne wszystkiego najlepszego i wesołego „Alleluja”

Ksiądz Wyrzykowski.

Z Dalekiego Wschodu. Otrzymaliśmy następującą depeszę:

Mamykaj. Przesyłam świąteczne życzenia rodzinie, krewnym, kolegom i znajomym
Cborąży Steczkowski.

Powyższe depesze były wysłane w czasie właściwym z tem obliczeniem, że nadejdą na święta Wielkanocne nowego stylu, że jednak były opatrzone napisem z „powinnowaniem” (pоздравителныя), telegraf przesłał je na święta starego stylu.

Z przemysłu. W stosunkach przemysłowych naszego miasta zapanowało w ostatnich dniach znaczne ożywienie, dzięki otrzymanym w wielkiej ilości zamówieniom z Moskwy, Petersburga, oraz okolic nadwołżańskich i położonych nad Kamą, gdzie urodzaj wypadł pomyślny, a świeżego zapasu towarów nie miano z powodu zawieszenia robót w fabrykach. Szybkie opróżnienie składów z nagromadzonych dawniej zapasów towarów, jak niemniej odczuwany przez czas dłuższy brak tych ostatnich skłaniał odbiorców różnych prowincyj Cesarstwa do poczynienia licznych obstalunków, zwłaszcza na wyroby włniane.

Powyższe zamówienia są wynikiem nietyle podróży wojażerów, ile samych fabrykantów, którzy dokonali tranzakcyj na miejscu z firmami bądź to nowymi, bądź też pozostającymi w stałych oddawna z nimi stosunkach. W ostatnich czasach zauważyć się również daje znaczny popyt na surowe materiały, jako to przędzę i bawełnę. Jeżeli fabryki funkcyjonaować będą prawidłowo i nie zajdzie przerwa w pracy, co umożliwi wykonanie na termin obstalunków, przemysłowcy łódzcy, będą mogli wróżyć sobie pomyślną kampanię tegoroczną.

Sprawy miejskie. Niepodobną do uwierzenia pogłoskę zamieściły pisma warszawskie, jakoby magistrat łódzki z sumy 200,000 rb., przeznaczony wyłącznie na cele, związane z podjętą przez Komitet sanitarny miejski akcją walki z epidemią cholery, postanowił wydzielić aż 100,000 rb. na budowę baraku cholerycznego, który zaprojektowano wznieść w promieniu mi-

lowym od centrum miasta, we wsi Chojny. Charakterystyczny przytem jest ten szczegół, iż grunty pod budowę projektowanego gmachu kosztować będą 70,000 rb., gdy tymczasem budynki baraków tylko 30,000 rb. Postanowienie to jest stanowczo bezpodstawne nietylko ze względu na niepotrzebny wydatek na zakup gruntów lecz i wobec niedogodności, na jaką narażeni będą funkcyjnarusze i chorzy przy odbywaniu tak dalekiej podróży do baraku cholerycznego.

Zjazd nadzorców akcyzy. W dniu 20 r. b. w Kaliszu odbędzie się zjazd nadzorców akcyzy okręgu kalisko-piotrkowskiego, w celu rozpatrzenia różnych spraw administracyjnych i powzięcia odpowiednich uchwał.

Z Kolonij letnich. Dnia 4 maja rozpocznie się zapis dzieci na Kolonie letnie i trwać będzie do dnia 18 maja włącznie codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt. Zapis i rewizya lekarska odbywać się będą nie u pań opiekunek i lekarzów-opiekunów w ich mieszkaniach, jak to dawniej miało miejsce, lecz wyłącznie w ambulatorium chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności przy ulicy Dzielnej № 52 od godziny 2 do 3 popołudniu.

Na Kolonie przyjmowane będą dzieci płci obojga wszystkich wyznań chrześcijańskich w wieku lat 7 do 12.

„Kropla mleka”, przystępując w maju do rozdawnictwa mleka w zwiększonej ilości, potrzebuje szybkiego zasiłku pieniężnego. Pożądanym jest bardzo, aby osoby, które od stycznia r. b. nie wniosły jeszcze zadeklarowanych składek, lub nie nadesłały dotąd należności za sprzedane kalendarzyki, zechciały jaknajspieszniej ofiarować i należności przesłać do kancelaryi Towarzystwa higienicznego. W roku bieżącym „Kropla mleka” chce zapewnić jaknajwiększej liczbie — setkom i tysiącom dzieci doskonałe mleko, ale brak środków materialnych wciąż stoi na przeszkodzie pożądanemu rozwojowi tej wzorowej i wspaniale funkcyjnującej instytucji. Biedne i chore niemowlęta proszą o szybką pomoc, by nie umrzeć z głodu.

Z kolei. Ekspedycje towarowe na kolei Fabryczno-Łódzkiej przez cały dzień dzisiejszy nie były czynne.

— Dziś od g. 12 w nocy na drogach żelaznych pociągi kursują podług nowego letniego rozkładu jazdy.

Na Daleki Wschód. Powołani zostali do służby sanitarnej w armii czynnej na Dalekim Wschodzie lekarze: Tadeusz Mogilnicki i Ludwik Pinkus.

Z Liry. Wczoraj, z powodów niezależnych od Zarządu Stow. śpiewaczego rzemieślniczego Lira, ogólne zebranie nie odbyło się.

Z gospody czeladników tokarskich. Z powodów niezależnych, zapowiedziane na sobotę posiedzenie nie odbyło się.

Talmud-Tora. Wczoraj, w lokalu przy ulicy Średniej, odbyło się posiedzenie Zarządu Talmud-Tory, na którym stwierdzono smutny stan materialny zakładu, zmuszający do poczynienia koniecznych ograniczeń w wydatkach. Lubo początkowo z tego powodu projektowane zamknąć dwa oddziały równoległe klasy pierwszej, to jednak z uwagi na znaczny zwykle napływ kandydatów, postanowiono wczoraj oddziałów tych nie zamykać, a natomiast od przyszłego roku szkolnego (t. j. od sierpnia r. b.) wprowadzić opłatę wpisowego w stosunku 10 rb. rocznie od tych, którzy mogą płacić, aby umożliwić im kształcenie się w szkole; najubożsi, jak dotychczas, zwolnieni będą od opłaty.

Następnie dla zredukowania wydatków, Zarząd postanowił zmniejszyć ilość wydawanych dotychczas obiadów (360) od nowego roku szkolnego o trzecią część, czyli że kuchnia Talmud-Tory wydawać będzie tylko 240 obiadów bezpłatnych.

Ograniczenia powyższe dotyczą wychowanców szkoły, zaś uczniowie warsztatów rzemieślniczych korzystać będą nadal z dotychczasowych przywilejów, a więc pożywienia bezpłatnego i po części z odzienia i obuwia.

Przyjęto do wiadomości, że plany na budowę projektowanej szkoły tkackiej, opracowane przez budowniczego A. Seligsona — przesłano do zatwierdzenia władzy wyższej. Będzie to gmach piętrowy na wysokich suterynach, w którym

prósz warsztatów tkackich, dla wygody uczniów urządzone będą w suterynach kąpiele natryskowe i wanny. W kąpielach tych codziennie inna grupa wychowawców kąpać się będzie.

Kosztorys robót wraz z centralnem ogrzewaniem obliczony został na 22,000 rbl.

Do wykonania robót zaproszono 8 firm tutejszych, którym przedstawione zostały warunki budowy. Będzie to więc niejako konkurs ograniczony. Utrzyma się ta z firm, która przedstawi najdogodniejsze dla Zarządu Talmud Tory warunki.

Zarząd Talmud-Tory zamierza przystąpić do budowy natychmiast po zatwierdzeniu planów i starać się będzie usilnie, aby gmach szkoły tkackiej ukończony był w październiku r. b.

Kasa posagowa w Zduńskiej Woli. Wczoraj rano zgromadzili się delegaci z pośród członków Kasy posagowej w Zduńskiej Woli, w celu sprawdzenia ksiąg buchalteryjnych, o czym już donosiliśmy.

Posiedzenie trwało dwie godziny, podczas którego zdołano powierzchownie dokonać rewizji ksiąg. Ponieważ dokładne sprawdzenie dokumentów wymagać będzie kilka dni czasu, uchwalono oayność rewizji dokonać w ciągu bieżącego tygodnia, przyczem na żądanie prezesa p. Waldhausera przy sprawdzaniu tem prócz powołanego ad hoc adwokata, obecni będą: miejscowy kapelan, pastor i rabin.

Z ruchu tramwajowego. Ruch na kolei elektrycznej miejskiej wstrzymany został dziś od południa.

Potajemna Kasa posagowa. Przypadkowo ujawnionem zostało istnienie od półtora roku na Bałutach potajemnej Kasy posagowej żydowskiej, która funkcjonowała bez zatwierdzonej przez władzę ustawy. Do wykrycia tej Kasy posłużył fakt zgłoszenia się do sądziego śledczego ze skargą na krzyżące nieporządki kilku członków Kasy, czujących się jakoby pokrzywdzonymi. Na razie stwierdzono, że prowadzone tam księgi buchalteryjne są w zupełnym nieporządku, a zawiadujący Kasą działał samowolnie, nie podlegając żadnej zgola kontroli. Prowadzone przez sądziego śledczego Mileanta śledztwo wykryje zapewne dokładnie nadużycia w Kasie posagowej, której ofiarami jest podobno całe grono uczestników, narazonych na zatracenie włożonych fundusów.

Z Częstochowy podaje «Kuryer Poranny» następującą depezę, datowaną 29 z. m.

Dziś na ulicy Krakowskiej doszło do zaburzeń. Pięciu robotników jest zabitych, kilkunastu rannych.

Skutki spowiedzi. Ks. kanonik Karol Szmidel, proboszcz parafii kościoła św. Krzyża w Łodzi, poszukuje Kazimierza Andrzejewskiego, któremu pragnie doreczyć znacznie większą kwotę pieniężną, złożoną przez pewną osobę przy spowiedzi. Andrzejewski prowadził w swoim czasie handel kolonialny w Warszawie, mieszkał przez jakiś czas pod nr. 13 przy ul. Pięknej, później przy ul. Ogrodowej, skąd niewiadomo, dokąd się przeniósł.

Ze składu monopolowego. Istniejąca przy składzie monopolowym kuchnia tania i jadalnia, w której gromadzili się zwykle robotnicy składu dla spożycia obiadu, wydawanego przez Zarząd instytucji po 7 kop. — została od paru tygodni skasowana. Pozbawienie robotników możliwości spożywania taniego i gorącego posiłku na miejscu wywołane zostało tem, że budynek kuchni i jadalni zamieniono tymczasowo na koszary dla konsystującego tam wojska.

Nowa droga. Właściciel majątku Julianowa pod Łodzią, p. Juliusz Heinzl, zwrócił się do naczelnika powiatu łódzkiego o uzyskanie pozwolenia na zamknięcie oddawna istniejącej drogi (około wiorst) polowej, przechodzącej przez grunty Julianowa do majątków Marysin i Arturówek, łączącej szosę Zgierską z drogą Łagiewnicką, a natomiast projektuje otwarcie nowej drogi polowej, która połączyłaby te same dwa punkty, a zarazem skróciłaby znacznie przestrzeń, jaką obecnie przebywać muszą udający się z Radogoszcza do Łagiewnik. W myśl tego projektu, nowa droga wytknęłaby została na granicy majątku Julianów i kolonii Radogoszcz. Tym sposobem usunięto niedogodność pod względem terytoryalnym rozdziału przez istniejącą drogę majątku Julianów na dwie części, a zarazem u-

niknęłoby się przebywania łamanej linii przez szosę Zgierską i grunty majątku Julianów do Łagiewnik.

Nowa fabryka. Firma «Śniechowski, Hordliczko i S-ka» nabyła w okolicy Zgierza, przy lasach miejskich, obszerny plac, na którym projektuje wybudować gmach, przeznaczony na fabrykę przetworów chemicznych. Wzmiankowany projekt przedstawiony został do władzy wyższej, w celu pozyskania koncesyi.

Napadnięty. Na przechodzącego przez ul. DREWnowską w sobotę około g. 9 wieczorem, 40-letniego rewirowego Foka Kirejewskiego, około domu nr. 16 napadł jakiś człowiek i nożem zadał mu ranę w szyję. Zawezwany lekarz Pogotowia ranę opatrzył, która nie przedstawia niebezpieczeństwa.

Zabójstwo. Przy ul. Zawadzkiej, w domu pod nr. 3 mieszkają Zuzanna i Stanisław małżonkowie Grzegorzewscy, których życie jest jednym pasmem bójek i awantur. W piątek wszczęli oni pomiędzy sobą kłótnię, a następnie małżonek zaczął bić swą żonę, która, wyrwawszy się z jego rąk, ukryła się u sąsiadów Kazimierskich. W sobotę około godz. 8 wieczorem, kiedy drzwi od mieszkania Kazimierskich były otwarte, Grzegorzewski stanął w sieni i zaczął Kazimierskiej wymyślać: w odpowiedzi na to K. uderzyła kijem G., ten zaś chciał ją pchnąć nożem, co widząc jej mąż, stanął w obronie żony i wtedy otrzymał śmiertelne pchnięcie nożem w pierś. wskutek czego w pół godziny życie zakończył. Lokatorzy tego domu, znając Grzegorzewskiego, jako awanturnika, rzucili się na niego i tak go pobili, że lekarz Pogotowia w stanie zdrowia groźnym odwiózł G. do szpitala Poznańskich.

Zamordowany Stanisław Kazimierowski miał lat 27, był stałym mieszkańcem gm. Radogoszcz.

Dziś poinformowano nas ze szpitala Poznańskich, że ze stan zdrowia Grzegorzewskiego jest bardzo groźny.

Przerwanie komunikacji. W ubiegłą sobotę o godz. 11 w nocy spełniono kradzież drutów telegraficznych pomiędzy Warszawą a Łowiczem. Skutkiem tego komunikacja telefoniczna pomiędzy Łodzią a Warszawą została przerwana. Przywrócono ją dopiero o g. 11 rano.

Ogólne osłabienia. W ciągu ubiegłych dwu dni nastąpiły osoby uległy ogólnemu osłabieniu: na Pasazu Szulca nr. 6 Borman Brande, lat 36; na ul. Mikołajewskiej nr. 30 Marcin Graczyk, lat 36; na ul. Wscłodniej nr. 11 Chana Weinbaum, lat 30; na ul. Żelaznej nr. 10 Jan Cadrowicz, lat 34; w kościele św. Krzyża Florentyna Ratajczyk, lat 16; na ul. Długiej nr. 40 Maryanna Fredowska, lat 72 i na ul. Piotrkowskiej nr. 103 Jan Bruczyński, lat 52. We wszystkich tych wypadkach lekarze Pogotowia udzieliłi chorym doraźnej pomocy i pozostawili ich na miejscu.

Rajfurki. Jak demoralizująco działają na służbę rajfurki, jako dowód, niech posłuży fakt następujący: Petronela Pietrzykowska, 40-let. służąca, oszczędziła kilkadziesiąt rubli. Jedną z rajfurek, wystawiających na Nowym Rynku, w sobotę wieczorem oznajmiła r., że ma dla niej narzeczonego, z którym zapozna ją w pewnym domu na Bałutach, lecz radzi jej, by zabrała pieniądze dla przekonania go o swej zamożności. Stosownie do planu obie kobiety udały się na Stare Miasto, gdzie stręczycielka istotnie zaprowadziła P. do lokalu, w którym znajdowało się trzech mężczyzn. Zapoznanie z narzeczoną zaczęło się od poczęstunku i kieliszki poczęły dość gęsto krążyć. Epilog tej libacji był smutny, gdyż Pietrzykowska została ciężko pobita, odniosła uszkodzenie klaski pierścionej, a później wyrzucona została z mieszkania. Znalaziono ją na ulicy i odwieziono do I cyrkułu, gdzie też zawieziono Pogotowie; lekarz udzielił jej doraźnej pomocy, poczem odwiózł P. na dalszą kurację do szpitala Poznańskich.

Strzał. Dziś o godzinie 12-iej w południe do maszynisty tramwajowego, Stanisława Radajewskiego, strzelił jakiś przechodzień, w chwili, gdy pociąg linii № 4 znajdował się na ulicy Głównej, pomiędzy Widzewską a Mikołajewską. Kula przeszła około ucha nie zrzucając większego uszkodzenia żadnego szwanku. Ograniczyło się tylko na wystraszeniu maszynisty.

Napady. W sobotę wieczorem na ulicy Średniej № 106 Michałowi Paprockiemu, 28-letniemu mularzowi łepem narzędziem zadano dwie rany w głowę; na Starych Bałutach № 9 Bolesław Łukaszewski został uderzony kijem, skutkiem czego otrzymał także parę ran w głowę; na ulicy Sikawskiej № 4 Leokadya Wontorska lat 12, córka tkacza, na podwórzu domu została napadnięta i nożem zadano jej ranę w prawą rękę; na ulicy Widzewskiej № 88 Piotr Cybuchowski, mularz, lat 46, w dniu wczorajszym został pobity przez żołnierza kolbą i poranny w głowę oraz czoło; na ul. Węglowej № 5 Jakób Majewski, fryzyer, lat 23, został napadnięty, otrzymał ciężką ranę w krzyż i bok, zadane nożem. M. odwieziony przez lekarza Pogotowia do szpitala Czarownego Krzyża. We wszystkich tych wypadkach lekarze Pogotowia udzieliłi doraźnej pomocy, pozostawiając poszwankowanych na miejscu, prócz ostatniego.

Nieletni nożowcy. Na ulicy Przedzalnianej w domu № 53 bawiło się dwóch wyrostków, 15-letni Jan Owczarek i 14-letni Antoni Nowakowski. Nagle powstała kłótnia, a następnie bójka, podczas której Nowakowski zadał Owczarekowi ranę nożem w plecy i lewą rękę. Odwieziono go do szpitala.

Kradzieże. Mieszkańcowi tutejszemu Aleksandrowi Krenzowi skradziono w tramwaju portmonetkę z pieniędzmi. Poszkodowany, spostrzegłszy kradzież, schwytał na gorącym uczynku złodzieja Zelkowicza—kazał go aresztować. Zelkowicza odprowadzono do 3 cyrkułu policyjnego.

— W kościele Św. Krzyża wczoraj podczas nabożeństwa wyciągnięto z kieszeni Franciszkowi Wocalskiemu woreczek z pieniędzmi. Złodzieja Adama Łukawskiego schwytano i oddano w ręce policyi.

Drobny ogień. Dziś o godz. 8 rano, przy ulicy Podrzecznej na poddaszu zapaliły się gałgany, które ugaszone zostały przed przybyciem I oddziału straży ogniochotniczej.

Kradzież. W sobotę, do mieszkania Feliksa Łąplńskiego przy ul. Wodnej nr. 3 dostali się niewykryci dotąd złodzieje za pomocą podrobionego klucza i skradli srebrne i złote przedmioty, ubrania i gotowiznę, ogółem na sumę około 200 rb.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

Benefis. Jednym z najbardziej utalentowanych artystów dramatycznych naszej sceny, jej filarem, dźwigającym na barkach swoich cały ciężar repertuaru, jest bez zaprzeczenia Antoni Różański, artysta dramatyczny niezwykle utalentowany, pracowity i sumienny. Niema prawie ani jednej z ról wybitniejszych w repertuarze naszego teatru, której nie powierzonyby Różańskiemu, a z każdej z nich wywiązuje się on w sposób, zdradzający niepospolity talent, wielkie zamiłowanie sztuki, poważne i sumienne traktowanie swego zawodu, którego prawdziwą jest ozdobą.

To też niewątpliwie w nadechodzący czwartej w teatrze Wielkim publiczność Łódzka zbierze się bardzo licznie, aby tym sposobem dać wyraz tej sympatii, jaką bezspornie Antoni Różański cieszy się wśród szerokiego koła łodzian.

Na benefis swój wybrał on utwór wielkiej wartości literackiej i społecznej, mianowicie dramat „Peter Plus”, pióra znakomitego poety i dramaturga duńskiego Arne Christiansena, napisany wierszem, a tłumaczony na język polski przez Karola Łaganowskiego.

Dramat ten uczynił Christiansena głośnym nie tylko w Danii, ale nadto wyrobił mu poważne stanowisko we wszechświatowej literaturze, ze względu na piękną formę, sceniczność i bogatą w głębokie myśli treść.

Z wystawy sztuk pięknych. Wiele osób zwiedziło w dniu wczorajszym wystawę sztuk pięknych. Sprzedaną została rzeźba p. Szczygielskiego «Taniec»; nabył ją p. Stiller. Działa zakupione pozostają aż do końca na wystawie.

OFIARY.

Na budowę kościoła św. Stanisława Kostki. Zebrani w niedzielę (przewodnia), dnia 30 kwietnia, członkowie chóru kościoła Św. Krzyża, z okazji świętego, 12 rb.

Z WARSZAWY.

— Rozpoczął tu działalność „Związek buchalterów”. Oprócz rekomendowania członków na samodzielne stanowiska buchalterów, rachmistrzów, kasyerów, korespondentów i t. p. w zakładach handlowo-przemysłowych, instytucjach publicznych i rządowych, związek ma na celu: dokonywanie ekspertyz buchalteryjnych, zakładanie i prowadzenie ksiąg oraz administrowanie pod względem handlowym przedsiębiorstwami handlowo-przemysłowymi i wogóle wykonywanie zleceń w zakresie powyższy wchodzących.

Mejąc w swym gronie tylko wykwalifikowanych handlowców pod względem fachowym z zupełną gwarancją moralną, związek odpowiada w całości swym majątkiem do wysokości sumy umówionej z osobami trzecimi za przyjęte przez się zobowiązania, jak również za sumienne spełnianie przez swych członków powierzonych im obowiązków i wogóle—za straty przy wykonywaniu zajęć, poręczonych Związkowi.

Zgodnie z § 7 ustawy, prezes Zarządu lub członek zastępujący go, jest legalnym przedstawicielem Związku we wszelkich jego stosunkach zewnętrznych, wszelkie zaś umowy z osobami postronnymi lub instytucjami i zobowiązania zawiera i podpisuje w imieniu Związku prezesa łącznie z jednym z członków Zarządu.

Skład Zarządu Związku jest następujący: Prezes p. Kazimierz Popławski, Członkowie: pp. Aleksander Morozewicz, Władysław Kapaon, Tadeusz Niemojewski i Antoni Wysocki.

Wystawa malarzy łódzkich.

—:—

Na oczekaniu zaimprovizowano wystawę łódzką, w której dotąd nie wzięli udziału p. Proskura, bawiący w Warszawie, p. Radwański, zajęty robotami zamówionymi i p. Przybylski.

Mimo to trzy sale zapelnione są mniejszymi obrazkami, wystawę urządzono bowiem w tym celu, aby artystom przyjść z pewną materialną pomocą na dalsze studia podczas zbliżających się wakacji.

P. Strzeżymir Pruszyński najlichniejszym jest wystawcą, dał bowiem około 40 obrazków, akwarel, przedstawiających gromadę krajobrazów i zabytków polskich, które z zamiłowaniem maluje, tak, że z czasem zbiór Pruszyńskiego cennej nabierze wartości archeologicznej.

P. Łubieński wystawił także sporo nowych rzeczy i z zadowoleniem trzeba przyznać, że młody ten artysta nieustannie robi postępy. Obrazki jego i studia coraz czystszych nabierają barw, coraz lepszego oświetlenia, coraz większego ruchu.

Pani Szezygielska dała nam kilka obrazków pastelowych, bardzo dobrych i trochę słabszych olejnych, w których nie opanowała technika.

Panna Glanc nadesłała z Paryża kilka sztuk swoich obrazków, najlepszym jednak jest „Paniuszka z kotkiem”.

Noel (Hirszenberg) dał dwa niezłe obrazki dawniejsze.

Piątkowski (z Warszawy) nadesłał główkę kredką, a pani Piątkowska dała dwa krajobrazy.

Bardzo dobrze przedstawił się młody malarz Berkman, który wystawił kilka obrazków olejnych i akwarel. Artysta ten zapowiada się wcale dobrze.

Henryk Szezygliński, stale pracujący w Krakowie, artysta dobrze już notowany na rynku malarskim, również nadesłał szkic bardzo dodatkowo malowany.

Modensterna znajdujemy dwie dawne rzeczy: „Studium”, głowa stara i „W gospodzie”, bardzo dobra kopia.

W dziedzinie rzeźby jedynym przedstawicielem p. Szezygielski wystawił sporo robót i projekt mauzoleum.

Po zatem mamy jeszcze prace Meyer-Elbinga, który nie postąpił od ostatniej wystawy i Pipła, bardzo sumiennie pracującego, choć jeszcze porajającego się z techniką.

Wystawa dała przytułek szkole Katzenboga, która dała kilkanaście kartonów nie lepiej wykończonych od tych, jakie robią uczniowie w 3 i 4-ej klasie.

Szerzej i z rozmachem traktowane są prace Reginy Mandlak, ale i to dawniejsze.

Noll, zdobywca konkursu na dyplom wystawy higieniczno-spożywczej, dał kilkanaście rysunków technicznych, niewielkiej wartości.

Wystawa, jak powiedziałem, miała na celu ułatwienie publiczności nabycia niedrogich obrazków i poparcie tem samem kolonii artystycznej łódzkiej.

Bank kupiecki w Łodzi.

—s—

Na zapowiedziane w ubiegłą sobotę ogólne zebranie roczne Banku kupieckiego łódzkiego, przybyło o godzinie 5-ej po południu do lokalu przy ulicy Piotrkowskiej 26 akcyonaryuszów, reprezentujących 6,625 akcji i mających prawo do 225 głosów. Posiedzenie otworzył w zastępstwie nieobecnego w Łodzi prezesa członka Rady nadzorczej p. Oskar Kindler, którego jednomyślnie powołano na przewodniczącego; ten zaś ze swej strony zaprosił na asesorów pp. Leona Kruschego i Emila Weila, a na trzymającego pióro p. Edmunda Brinckenhoffa.

W myśl ułożonego porządku dziennego zajęto się przede wszystkim odczytaniem sprawozdania z działalności Banku za rok operacyjny 1904.

Wykazuje ono, że ekonomiczne położenie kraju, skutkiem wypadków na Dalekim Wschodzie, ujemnie oddziaływało na bieg interesów Banku, którego obroty znacznie się zmniejszyły, a natomiast dotkliwe straty wpłynęły na znaczne uszczuplenie osiągniętych zysków. To też rok operacyjny 1904 mniej korzystny od lat poprzednich dał wyniki. Charakterystyka stan ten najdokładniej cyfry, mianowicie: w zakładzie centralnym w Łodzi obroty dosięgły rb. 104,994,457 kop. 78, czyli w porównaniu z rokiem poprzednim zmniejszyły się o rub. 11,000,963 kop. 84; w filii zaś w Odesie suma obrotów stanowiła rb. 58,699,837 k. 43, czyli że zmniejszyła się o rubli 39,343,167 kp. 95. Zmniejszenie zatem ogólnego obrotu w Łodzi i Odesie wykazuje cyfry przeszło 50 milionów rubli.

Pomimo tego rachunek procentów i przewidy wykazuje zwiększenie dochodu o rubli 19,219 kop. 94, t. j. rb. 252,864 kop. 40, co się tłuma-

czy, że pieniądz tutaj był droższy, więc też można było osiągnąć wyższą stopę procentową. Zysk na dewizach w porównaniu z poprzednim 1903-im podniósł się w centralnym zakładzie w Łodzi z sumy rb. 2,365 na rb. 6,188, a w filii w Odesie zmniejszył się z rub. 21,288 na rb. 9,609, czyli że wogóle zmniejszył się na rubli 15,797.

Na papierach procentowych publicznych zakład centralny wykazuje nieznaczny zysk, gdy filia odeska wykazuje zysk 943 rb., wzamian straty 365 rb. w roku 1903. Weksli zdyskontowano na sumę 22,557,590 rb.; wydano pożyczek pod zastaw papierów na sumę 16,574 rb. Zaprotestowano weksli w roku sprawozdawczym na 733,795 rb. Rachunek kapitału zapasowego wykazuje 114,879 rb. Kapitał zakładowy wynosi 2,000,000 rb. Bilans rachunków zamknięto sumą 6,946,576 rb. 41 k. Czysty zysk za rok ubiegły, po potrąceniu odpisów amortyzacyjnych, przewidzianych ustawą, oraz strat wynikłych z zawieszenia wypłat przez różne firmy w Łodzi wynosi 100,408 rb. 91 kop.

Po zatwierdzeniu bilansu i rachunków, oraz sprawozdania Komisji rewizyjnej, zebrani, zgodnie z wnioskiem Rady nadzorczej, zgodzili się na podział zysków w sumie 100,408 rb. 91 kop. w sposób następujący: na opłatę podatków od czystych zysków za rok 1904 — 6,816 rb. 11 k.; 10 proc. na fundusz rezerwowy 9,359 rb. 28 k.; na dywidendę dla akcyonaryuszów 4 proc., czyli po 10 rb. od każdej 250 rublowej akcji, t. j. 80,000 rb.; dla członków Komisji rewizyjnej 1,000 rb.; wreszcie pozostałość 3,233 rb. 52 k. przenieść na rachunek roku 1905.

Wybory dały wynik następujący: do Zarządu na miejsce ustępującego po ukończeniu 4-letniej kadencji urzędowania wybrano ponownie p. Ernesta Leonhardta, do Rady nadzorczej również ponownie p. Oskara Kindlera. Tym sposobem Zarząd stanowić będą pp.: Eugeniusz Geyer, Ryszard Geyer, Ernest Leonhardt i B. Wach; zaś Radę nadzorczą pp.: Emil Geyer, Maks Fischer, Maurycy Frenkel i Oskar Kindler. Do Komisji rewizyjnej weszli pp.: Edmund Brinckenhoff, Maks Kernbaum, Leopold Landau, Robert Hutt i Adam Wozdecki.

Sprawy macedońskie.

—?—

Uspokojenie Macedonii jakoś nie udaje się dyplomacyi europejskiej, a sprawa reform, za-

16)

LEONIDAS ANDREJEW.

CZERWONY ŚMIECH.

Urywki ze znalezionego rękopisu.

Przekład z rosyjskiego.

(Dalszy ciąg — patrz № 93).

— W naszym pułku pozostało tylko czterech żywych oficerów — wyrzekłem posępnie. — Ja mam ogromne szczęście. A to weź sobie, weź zaraz jutro.

— Dobrze, ja go wezmę — potulnie zgodził się. — Tak, ty masz szczęście. Połowa naszego miasta jest w żałobie. A nogi — to, zaiste...

— Rozumie się. Nie jestem listonoszem.

Brat raptownie zatrzymał się i zapytał:

— A dla czego głowa ci się trzęsie?

— Głupstwo, to przejdzie, — powiedział mi doktor.

— I drżenie rąk?

— Tak, tak. I rąk... Wszystko przejdzie. Wież — że mnie, proszę cię, znudziło mi się stać.

Rozstroili mnie ci niezadowoleni ludzie. Lecz wesołość znowu mi powróciła, kiedy zaczęli mi przygotowywać łóżko. Prawdziwa pościel, na ładnym łóżku, które kupiłem przed ślubem, cztery lata temu. Rozesłali czyste prześcieradło, dobrze wstrząsnęli poduszki, odgięli kołdrę, a ja patrzyłem na tę uroczystą ceremonię i w oczach stały mi łzy ze śmiechu.

— A teraz rozbierz — no mnie i połóż — odezwał się do żony. — Jak ładnie.

— Zaraz, mój kochany.

— Prędkiej!

— Zaraz, mój drogi!

— Ale cóż ci jest?

— Zaraz, mój drogi.

I rzuciła się do mnie, objęła mnie, padła przy mnie, kryjąc głowę przy odciętych nogach, w przelęknieniu się od nich odsuwając i znowu przypadając, całowała te odcinki i płacząc, mówiła:

— Jakiś ty byłeś! Toć ty masz dopiero trzydzieści lat. Młodym, pięknym byłeś. Co to jest? Jak okrutni są ludzie. Na co to? Komu tego było potrzeba? Ty, mój dobry, mój biedny, mój kochany, kochany...

I zaraz na krzyk, przybiegli oni wszyscy, i matka i siostra i niania i wszyscy płakali, mówili coś, padali do moich nóg i tak płakali... A na progu stał brat, błądy, zupełnie biały z drżącą szczęką i piaskliwie krzyczał:

— Ja tutaj z wami oszaleję! Zwaryuję.

A matka pełsała koło fotela i już nie krzyczała, tylko bełkotała i tukała głową o koła.

Czyściutkie, ze wstrząśniętymi poduszkami, z odwinętą kołdrą, stało łóżko, to samo, które kupiłem cztery lata temu, przed ślubem...

URYWEK DZIEWIĄTY.

...siedziałem w wannie z gorącą wodą, a brat niespokojnie kręcił się po maleńkim pokoju, to przysiadając to znowu wstając, chwytając w ręce mydło, prześcieradło, podnosząc je blisko do swych ócz krótkowidza i kładąc wszystko znowu na miejsce.

Potem stanął zwrócony twarzą ku ścianie i dłubiąc palcem w tynku, z zapalem przemawiał:

— Sam pomyśl: przecież nie można bezkarnie przez dziesiątki i setki lat uczyć współczu-

cia, rozumu, logiki — budzić świadomość. Szczególniej — świadomość. Można stać się bezlitosnym, stracić wrażliwość, przywyknąć do widoku krwi i łez i cierpień, ot jak rzeźnik lub niektórzy doktorzy, albo wojskowi. Lecz jak można, poznaawszy prawdę, wyrzec się jej? Mojem zdaniem — nie wolno. Od dzieciństwa uczyli mnie, abym nie pastwił się nad zwierzętami, był litościwym. Tego samego uczyli mnie wszystkie książki, jakie tylko czytałem i teraz boleśnie żal mi tych wszystkich, którzy cierpią na waszej przeklętej wojnie. Aż oto mija jakiś czas i zaczynam przyzwyczajając się do wszystkich tych śmierci, cierpień, krwi. Czuję, że i w powszednim życiu staję się mniej wrażliwym, mniej współczującym i reaguję tylko na bardzo silne podniecie, lecz do samego faktu wojny przyzwyczaić się nie mogę, mój rozum nie jest w stanie pojąć i objaśnić tego, co w swej osnowie jest szalonym. Milion ludzi, zebrawszy się w jednym miejscu i starając się nadać regularność swym działaniom, zabija się wzajemnie i przytem wszyscy są jednakowo nieszczęśliwi, wszyscy jednakowo cierpią. Cóż to jest takiego, toć to obłąkanie?

Brat odwrócił się i pytająco zwrócił ku mnie swoje ślepowe, nieco naiwne oczy.

— Czerwony śmiech... — wesoło odparłem, pluskając się.

— Ja ci powiem prawdę — brat przyjaźnie położył chłodną rękę na moim ramieniu, jak gdyby przelękł się tego, że było one nagie i mokre i szybko ją oderwał — ja ci powiem prawdę — ja bardzo się boję, abym nie zwaryował. Nie mogę zrozumieć, co się właściwie dzieje. Nie mogę zrozumieć i to jest straszne. Gdyby ktokolwiek mógł mi wytłumaczyć, ale nikt nie może. Tyś był na wojnie, tyś widział — wytłumacz mi.

(d. c. n.)

projektowanych przez mocarstwa nietylko że nie posuwa się naprzód, lecz nieomal stanęła w miejscu.

Więści, jakie w czasach ostatnich poczęły napływać z Macedonii, budzą poważne obawy. Reformy nie uspokoiły bynajmniej ludności macedońskiej, która straciła do nich zaufanie; wodzowie zaś rewolucjonistów macedońskich spoglądają na sprawę reform z pogardą, której bynajmniej nie ukrywają; nawet turcy nie nadają już reformom poważnego znaczenia. Władze tureckie podniosły głowę i gnębia ludność po dawnemu; w dodatku grasują po kraju greckie i serbskie oddziały powstańcze i bezustannie ścierają się z ludnością bułgarską, korzystając przytem z pobłażliwości dla nich władz tureckich. Te prowokacje i gwałty wywołują znów przeciwdziałanie oddziałów powstańczych bułgarskich i wogóle wywołują czynny opór ludności bułgarskiej, która coraz bardziej staje się rewolucyjną i coraz śmielszą. W takich warunkach plany rewolucyjnych organizacji macedońskich nabierają doniośnego znaczenia praktycznego i stają się czynnikiem bardzo poważnym w rozwoju dalszych wypadków w Macedonii.

Jakież to plany żywią organizacje rewolucyjne Macedonii?

Na pytanie to nie sposób dać stanowczej odpowiedzi, albowiem organizacje rewolucyjne Macedonii nie posiadają tego, od czego zawisły ich wpływy i znaczenie, nie posiadają jednności w działaniu. Nie brak im zuchwałej odwagi, zręczności, lecz jedynomyślność nigdy nie towarzyszyła ich działalności. Teraz zaś brak ten jest o wiele jaskrawszy, niż kiedykolwiek. Natomiast w szeregach rewolucjonistów macedońskich panuje rozdzwięk znamieny, a nawet są one w stosunku do siebie wrogo usposobione i to do najwyższego stopnia.

Szereg zabójstw i walk—oto codzienne prawie zdarzenia. Tę wojnę domową teczą pomiędzy sobą oddziały różnych organizacji rewolucyjnych. Jest ich zaś najbardziej wpływowych trzy, a wszystkie nader jaskrawo różnią się między sobą, zarówno co do poglądów na zadania ruchu rewolucyjnego, jako też i co do taktyki w działaniu. Jedną z nich, ta mianowicie, która zbliżoną jest do tak zwanej organizacji zewnętrznej, której wodzem jest były prezes komitetu zwierzchniego generał Conczew — pokłada wszystkie nadzieje swoje w Bułgarii, której wmięszanie się zbrojne w sprawy macedońskie wywołałoby wmięszanie się państw Europy, a w rezultacie zupełną likwidację sprawy macedońskiej tego zarzewia, grożącego wciąż pożarem wojennym. Organizacja ta nie pochwala powszechnego powstania, które podzielałoby zbyt zastraszającą na dyplomację europejską i dałoby Turcy tytuł do represalij bezwzględnych i okrutnych. Popiera ona natomiast wojnę partyzancką, prowadzoną przez niewielkie, ale dobrze zorganizowane oddziały, dobrze uzbrojone i manewrujące tak, aby trudno je było otoczyć i wytępić. Taktyka podobna ma wszelkie widoki powodzenia przy znanej nieruchomości i ospałości wojsk otomańskich, które, w dodatku oprować muszą w miejscowości obecnej i górzystej i pośród wrogo usposobionych dla siebie ludności. Wojna partyzancka w ten sposób prowadzona w oczach organizacji zewnętrznej jest jedyną walką, zdolną doprowadzić Macedonię do uwolnienia się z pod gniotącego ją wisków jarzma muzułmańskiego.

Taka wojna utrzymuje w bezustannej trwodze bejów tureckich, baszibuzuków i innych gwałtowników; podtrzymuje ducha ludności i przygotowuje ją do wielkiej walki w przyszłości za swobodę Macedonii, gdy wybije jej godzina. Wojna partyzancka w dodatku nie daje turkom dostatecznie usprawiedliwionego powodu do gnębienia całej ludności Macedonii, która nie przyjmuje udziału w walce. Gdyby zaś gwałty nad ludnością spokojną miały miejsce, dostarczą one Bułgarii i Europie dość przyczyn do wmięszania się w sprawy macedońskie.

„Organizacja wewnętrzna” wychodzi z innego punktu widzenia rzeczy w sprawie walki o wyswobodzenie Macedonii, która powinna być stoczoną przez samych macedończyków, a wmięszanie się Europy winno stanowić tylko jej epilog. Wmięszanie się zbrojne Bułgarii i jej pretensjami narodowo-bułgarskimi jest nietylko niepożądanem, ale nawet niebezpiecznym. W ka-

żdym wypadku wmięszanie się Bułgarii, jeżeli stanie się niezbędnem, nie powinno nadawać jej prawa do Macedonii, która należeć winna tylko do macedończyków.

Organizacja wewnętrzna przedewszystkiem i prawie wyłącznie dąży do powszechnego powstania, które systematycznie przygotowują jej komitety i oddziały powstańcze; nie jest ona przeciw za powstaniem bezwzględnem w każdej chwili i we wszelkich warunkach, gdyż, aby osiągnęło powodzenie musi wybuchnąć w stosownej chwili.

Tak jednak układają się wypadki w Macedonii, że organizacja rewolucyjna wewnętrzna nader łatwo może być zmuszona w widokach powodzenia swego planu podtrzymać ruch, wywołany przez gen. Conczewa, albo też powstanie, które podniesie sama ludność, straciwszy wiarę w reformy i doprowadzona do najwyższego stopnia zniescierpliwienia przez gwałty tureckie, zwłaszcza, że w niektórych okręgach Macedonii ludność usposobiona jest bardzo rewolucyjnie.

Gazeta serbska „Dniwnyj list” dowiadyuje się nawet, że powstanie powszechne w Macedonii niezawodnie wybuchnie, wskutek czego kordon graniczny serbski został znacznie wzmocniony na granicy tureckiej. Sygnalizuje o tem Agencja telegraficzna petersburska w jednej z ostatnich depeesz z Białogrodu.

Organizacja wewnętrzna gotowa jest na wszelki wypadek do walki partyzanckiej na wielką skalę.

Oprócz tych dwóch partij rewolucyjnych istnieje jeszcze w Macedonii trzecia partya, niezbyt dawno dążąca do organizacji wewnętrznej, lecz teraz zupełnie już od niej oddzielona. Na czele tej partji stoi głośny działacz polityczny Borys Sarafow, człowiek czynny, a po części i awanturnik. Sarafow uznaje wszystkie formy walki rewolucyjnej, wypróbowane przez macedończyków. Wprowadza on do swego programu i powstanie powszechne i walkę partyzancką, cokolwiek różniącą ze względu na swój charakter, ale środek ciężkości leży wedle niego w terroryzmie, w zamachach dynamitowych uprawianych systematycznie i skierowanych przeciw władzom tureckim i instytucjom. Ten sposób prowadzenia walki uważa Sarafow za najodpowiedniejszy dla Macedonii, najdostępniejszy, nie wymagający zbyt wielkich ofiar, a zdaniem Sarafowa przybliżający moment wmięszania się Europy w sprawy macedońskie, ponieważ wytwarza i utwierdza w kraju stan anarchii, odbijający się szkodliwie na interesach finansowych i przemysłowych państw europejskich w Turcyi.

Sarafow cieszy się dużym wpływem w macedońskich kołach rewolucyjnych. Posiada on mnóstwo przyjaciół i zwolenników, gotowych iść za nim w ogień i wodę.

Wogóle sprawy macedońskie są wielce złożone i zaplątane i jedynie możliwym jest uspokojenie Macedonii przez znaczne rozszerzenie reform lub też nadanie jej zupełnej autonomii przy uwzględnieniu wszystkich kwestyj religijnych i narodowościowych na podstawach najszerzej pojętej tolerancji i równouprawnienia.

S. J.

ECHA WOJENNE.

«Syn Otieczestwa» w obszernym artykule dowodzi, że klęska, zadana wojskom rosyjskim pod Mukdenem, zmieniła zasadniczo przyszłe zadanie floty bałtyckiej nawet w tym razie, gdyby bez żadnych przeszkód zdołała przedostać się do Władywostoku.

W istocie—pisze autor—mówić teraz o podtrzymaniu i osłonięciu przez flotę naszego pochodu do Korei północno-wschodniej byłoby co najwyżej rzeczą przedczesną. Konieczność osłaniania naszego lewego skrzydła przestała istnieć, jako zadanie dla floty z chwilą cofnięcia się głównych sił naszych na północ. Z wypełnieniem tego zadania flota nasza spóźniła się, jeśli tak się wyrazić wolno i w obecnych warunkach niema widoków na taką zmianę położenia rzeczy na teatrze wojny, któraby wywołała potrzebę podobnej akcji ze strony floty. Trudno przynajmniej w najbliższej przyszłości na to liczyć.

Pozostaje więc jedyny praktyczny cel przedostania się eskadry Rożestwińskiego do Władywostoku, t. j. możność współdziałania obronie samej twierdzy. Zobaczmy, na czem w warunkach obecnych polegałaby ta pomoc. Przedewszystkiem flota bałtycka będzie się starała, przy sprzyjających okolicznościach, przeszkodzić wylądowaniu na jakimkolwiek punkcie półwyspa Korei samodzielnej armii japońskiej. Ale wobec dzisiejszego stanu rzeczy, na teatrze wojny tego rodzaju akcja floty, nawet z najpomyślniejszym wynikiem, nie przyniosłaby pozytywnych rezultatów, gdyż japończycy, dotarłszy do Charbina, zawsze mogą zbliżyć się do Władywostoku od strony zachodniej, posiłkując się naszą linią kolejową. Prócz tego nikt im nie może przeszkodzić przetrzucenia swych sił z północno-wschodniej Korei na północ, chociażby nawet prezydent odbywał się wzdłuż brzegów morza Japońskiego, ponieważ flota sama przez się, bez dostatecznych środków transportowych i pozbawienia możności przewiezienia w danej chwili dostatecznie silnych oddziałów (a tych nie będzie w oblężonym Władywostoku), nie będzie zbyt groźną dla armii nieprzyjacielskiej.

Biorąc zatem za punkt wyjścia — kończy autor — nawet tak znaczny tryumf naszego organu morskiego, jak ujęcie w swe ręce panowania na morzu Japońskim, widzimy, że tryumf ten w rezultacie ma małą wartość, ponieważ nie jest w stanie zmienić na naszą korzyść w sposób decydujący ogólnego stanu rzeczy.

Telegramy

Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

Petersburg, 29 kwietnia. Na mocy Najwyższego Ukazu do senatu rządzącego, z powodu przedstawionych przez ministrów skarbu i spraw wewnętrznych, zgodnie z Najwyższym Manifestem z d. 11/24 sierpnia 1904 r.—poglądów na udzielenie ludności wiejskiej dalszych ulg w spłacie długów na żywność, rozkazano:

Umorzyć zupełnie: a) zaległości z rachunku państwowego kapitału, przeznaczonych na potrzeby żywnościowe, według istniejącego do r. 1866 podatku żywnościowego; b) długi z pożyczek na żywność i zasiew za czas od r. 1867 do d. 27 lutego r. 1904; c) długi z pożyczek na żywność i zasiew, wydanych na zasadzie osobnych Najwyższych rozkazów; d) długi z pożyczek na żywność rzemieślników zakładów górniczych cholunickiego i klimkowskiego w pow. słobodzki, gub. wiackiej; załazińskiego w pow. głazowski, gub. wiackiej; iljewskiego okręgu fabrycznego w pow. ardatowski, gub. niżnionowogrodzkiej, zakładu wozniesieńskiego w pow. temnikowski, w gub. tambowski; koleńskiej fabryki igiel i istieńskiej fabryki szyn w pow. proński, w gub. riazkańskiej;

umorzyć połowę długów na potrzeby żywnościowe ludności wiejskiej z pożyczek skarbowych z r. 1891 i 1892 z ogólnego państwowego kapitału na potrzeby żywnościowe i z gubernialnych kapitałów na potrzeby żywnościowe za czas od dnia 14 lutego 1894 do dnia urodzenia się Następcy Tronu Cesarzowicza w guberniach: archangielskiej, astrachańskiej, bakuńskiej, bezarabskiej, wileńskiej, witebskiej, wologodzkiej, włodzimierskiej, woroneskiej, wiackiej, ekaterynosławskiej, elizawetpolskiej, kałuskiej, kijowskiej, kowieńskiej, kostromskiej, kurskiej, mińskiej, mohylowskiej, moskiewskiej, ołonieckiej, orenburskiej, orłowskiej, penzeńskiej, permskiej, podolskiej, poławskiej, riazkańskiej, petersburskiej, smoleńskiej, stawropolskiej, tauryckiej, tambowskiej, twerskiej, tyfińskiej, tulskiej, charkowskiej, chersońskiej, czernihowskiej, jarosławskiej i w okręgach dagestańskim, wojska dońskiego i kubańskim;

dwie trzecie w guberniach: kazańskiej, niżnionowogrodzkiej, nowogrodzkiej, pskowskiej, samarskiej, saratowskiej, sibirskiej, ufańskiej i w okręgu terskim;

W wymienionych guberniach i okręgach umorzyć zupełnie istniejące do dnia urodzenia się Następcy Tronu Cesarzowicza długi, należne skarbowi z kapitałem państwowym i gubernialnym na potrzeby żywnościowe od rodzin, któ-

rych członkowie powołani zostali z rezerwy do armii czynnej i floty.

oznaczenie rozmiaru ściągania pozostałych długów na potrzeby żywnościowe poruczono zjazdom powiatowym i zastępującym je urzędem z tem zastrzeżeniem, aby dla płaćcych opłaty wykupne nie przewyższały 25% sumy podatków skarbowych i ziemskich, przyczem opłata ma być obracana przedewszystkiem na uzupełnienie gubernialnego kapitału na potrzeby żywnościowe; umorzyć wszelkie rozrachunki pomiędzy skarbem a państwowym kapitałem na potrzeby żywnościowe i włożyć na ten kapitał obowiązek zwrócenia miejscowym kapitałom na potrzeby miejscowe spłaconą, a nie zwróconą część drugą na potrzeby żywnościowe z pożyczek, wydanych w r. 1891 i 1892.

Z powodu nowej łaski Cesarskiej, okazanej ludności wiejskiej, «Torg. prom. gazeta» oblicza, że suma umorzonych pożyczek na potrzeby żywnościowe w ośmiu guberniach i jednym okręgu, w których umorzono $\frac{2}{3}$, wynosi, 42,663,835 rb., a w 40 guberniach i trzech okręgach, w których umorzono połowę 26,355,671 rb.

Ogólna suma umorzonych pożyczek wynosi 60% zaległości w spłacie pożyczek, udzielonych ludności na potrzeby żywnościowe. Pozostaje 47,687,568 rubli. Kapitał państwowy dłużny jest skarbowi 75,110,804 rb.

W zamian za ten umorzony mu dług państwowy, kapitał na potrzeby żywnościowe winien zwrócić kapitał gubernialny około 1,300,000 rubli.

Petersburg, 29 kwietnia. Zarządzający ministerium marynarki Avelan mianowany admirałem z pozostawieniem na stanowisku generał-adjutanta. Wiceadmirał Stark mianowany starszym flagmanem. Byłemu dowódcy krążownika «Nowik» i pancernika «Sewastopol» kapitanowi 1 ej klasy Essenowi udzielono orderu św. Jerzego 4 ej klasy. Prezesowi głównego sądu morskimi admirałowi Pilkinowi udzielono oznaki brylantowe do orderu św. Aleksandra Newskiego.

Petersburg, 29 kwietnia. Zarządzającemu sprawami Komitetu ministrów baronowi Noldemu poruczono zastępowanie namiestnika kaukaskiego na posiedzeniach wyższych władz państwowych, w czasie jego nieobecności w Petersburgu, oraz porozumiewanie się z ministrami i głównymi naczelnikami zarządów w sprawach, oddawanych przez namiestnika do rozpoznania przez te władze.

Petersburg, 29 kwietnia. Otrzymał order: św. Aleksandra Newskiego—towarzysz ministra skarbu, Dmitrijew; Orla Białego—członek ministerium skarbu, zasiadający w radzie głównego naczelnika do spraw cywilnych na Kaukazie, sultan Krym Girej; św. Stanisława klasy I—towarzysz ministra skarbu, Kutler; św. Aleksandra Newskiego—nadzwycażny poseł pełnomocny w Wiedniu, ks. Urusow; św. Włodzimierza klasy II—nadzwycażny poseł pełnomocny w Londynie, hr. Benkendorf i nadzwycażny poseł, minister pełnomocny w Holandji Czarikow.

Petersburg, 29 kwietnia. Zarządzającego ministerium sprawiedliwości mianowano ministrem sprawiedliwości.

Petersburg, 29 kwietnia. Komitet, mający za zadanie podział zamówień rządowych pomiędzy zakłady przemysłowe, oznaczył liczbę szyn, mających być zamówionymi w roku bieżącym na 18,580,000 pud. szyn, które powinny być dostarczone w ciągu r. b. Reszta, 3,170,000 pud., ma być zużytkowana w r. p.

Petersburg, 29 kwietnia. Sprawa tworzenia kantorów informacyjnych o zdolności kredytowej firm ma być rozstrzygnięta ostatecznie na zebraniu ogólnem Rady Państwa w d. 8 maja.

Kijów, 29 kwietnia. W poprzednio ogłoszonej depeście z Kijowa mylnie było podane, że wzburzenie ustało w gub. kijowskiej. Wiadomość ta dotyczyła gub. podolskiej.

Rostów (nad Donem), 29 kwietnia. Panika wśród ludności wzrasta z dniem każdym. Policja oświadczyła, że siły jej są niedostateczne do utrzymania porządku. Kupcy skarżą się na niebystwo zastój handlowy.

Gunzulin, 29 kwietnia. W bliskości Szaschey kozacy rozbili japoński podjazd. Starcia siły około seciny bywają na lewym skrzydle.

Amsterdam, 29 kwietnia. Pismo «Telegraph» donosi z Batawii, że trzecia eskadra wczoraj wieczorem znajdowała się w bliskości Penangu.

Londyn, 29 kwietnia. Lord admirałicyi, Lee,

wyłosił mowę, w której oświadczył, że wojna na Dalekim Wschodzie przekonała Anglię o konieczności zmiany obecnych zasad budowy okrętów wojennych. Admiralicya przygotowuje się do uzbrojenia w Portsmouth okrętów silniej od wszystkich dotychczasowych. Szybkość biegu będzie maksymalna.

Konstantynopol, 29 kwietnia. Wali Bassory telegrafował do W. Porty, że niedawno przybyłe do Koweju cztery angielskie okręty wojenne dokonały pomiarów dna morskiego, jakoby w celu podjęcia robót około umocnienia brzegów. Mówią, że W. Porta poleciła posłowi turekiemu, aby zażądał z tego powodu objaśnień od rządu angielskiego.

Szanhaj, 29 kwietnia. W pobliżu Fuczou japończycy urządzili stacje sygnałowe, jak przypuszczają, celem przesyłania telegramów bez drutu pomiędzy lądem stałym a Formozą.

Pekin, 29 kwietnia. Japończycy zaprowadzają w prowincyi mukdeńskiej swój urząd, pobierają podatki od ludności, jakoby na cele sanitarne i wzywają Chiny do wprowadzenia wojska do prowincyi dla obrony komunikacji na tyłach wojska japońskiego.

Londyn, 29 kwietnia. Według depestry prywatnej z Kalkuty, agenci parowca «Beatriks» zapewniają, że wiadomość o konfiskacie okrętu nie sprawdziła się.

Sofia, 29 kwietnia. Generał Cenczew wysłał do sandzaka seroskiego oddział zbrojny pod komendą oficera Stojanowa dla ujęcia naczelnika oddziału Sindausza, zajmującego się rozbójnictwem i dopuszczającego się nadużyć. Pomiedzy obydwojma oddziałami zaszła walka w pobliżu Melnika. Znalaziono na pobojowisku siedem trupów.

Paryż, 29 kwietnia. Ubiegłej nocy zauważono trzęsienie ziemi w Pontarlier, Belfortie, Lugdunie i górnej części doliny Rodanu.

Marsylia, 29 kwietnia. Król Edward dzisiaj o godz. 10 ej m. 10 odjechał do Paryża. Ludność żegnała go owacyjnie.

Otrzymane po południu.

Kiszyniew, 1 maja. W dniu 6-ym maja pod redakcyą Kraszewana wyjdzie pierwszy numer gazety «Drug».

Honkong, 1 maja. Parostatek «Stetin» widział 27 kwietnia po południu 34 okręty eskadry baltickiej w zatoce Hongoję u brzegów Anamskich. Dwa krążowniki z węglem na pokładzie podały sygnał «Stetinowi» i zadały mu kilka pytań.

Buenos Ayres, 1 maja. Biuro Hawasa donosi: Rząd argentyński kupił okręt «La France», na którym Charcot odbył podróż do bieguna południowego. Rząd zamierza urządzić punkty obserwacyjne, w tych miejscach, do których dotarła wyprawa.

Na kupno potrzebna jest zgoda kongresu, albowiem Charcotowi będzie powierzona nowa wyprawa w listopadzie roku bieżącego.

Charcot 8 maja odjeżdża do Francji na parostatk «Algier».

Paryż, 1 maja. Biuro Hawasa donosi: Loubet przybył o godzinie 8 m. 30 rano. Król angielski był obecny na nabożeństwie w kościele anglikańskim, poczem powrócił do hotelu, gdzie przyjmował admirała Fournier prezesa komisji w sprawie bulskiej i wręczył mu odznaki orderu św. Michała i Jerzego. Następnie król przyjmował infanta Ludwika Filipa, ministra spraw zagranicznych Delcassé i posła japońskiego.

Lapoo, 1 maja. Biuro Reutersa donosi: Parostatek «Lincuzen» naładowany jęczmieniem dla Władystoku, który stał tu przez 7 tygodni, dziś rano odplynął do Szanghaju.

Waszyngton, 1 maja. Poseł amerykański w Bogocie Russel przeniesiony został do Caracas, na jego miejsce przeniesiono posła z Panamy.

Rozmaitości.

MEDALE PAMIĄTKOWE.

Medal pamiątkowy, wybity na cześć Karola Chodkiewicza, wielkiego hetmana koronnego, znaleziono niedawno w Tuszyńcu. Medal jest miedziany, o średnicy 5 $\frac{1}{2}$ cm., widac na nim ślady srebrzenia. Na jednej stronie wypukłe popiersie Chodkiewicza pięknej roboty, a dokoła napis: «Carolus Chodkiewicz supremus dux exer. M. D. Lituaniae»; napis na drugiej stronie brzmi: «Consilio et virtute militari id fuit patriae quod suae insigniores Greci et Latini. Dec. A. 1621. S. M. S., pod popiersiem podpis cyzlera I. Lang.

Uderza zmyłka w wyrazie Graeci pomimo świet-

nej łaciny całego napisu. Medal składa się z dwóch blazek miedzianych, między niemi nalany ołów.

Dawniej nieco znaleziono inny medal brązowy pozłacany na pamiątkę ścięcia Ludwika XVI wybity, ozdobiony na jednej stronie popiersiem króla i napisem łacińskim: «Aeternae memoriae Ludovici XVI Francorum regis». Na drugiej stronie postać Francji z ławnicą w dłoni siedzi przed mogiłą, na której napis: «Paricidium XXI Jan. MDCCXC.» Postać wspiera się na tarczy z liliami. Nad figurą w półkolu napis: «Furore civium infando supplicii afflictus», a pod postacią «Attentus orbis memoriae posteriorum».

Ś. + p.

Julia z Elżanowskich STEMPLEWSKA,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 56. Pograżony w ciężkim smutku mąż zaprasza krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok, mające się odbyć dnia 2 maja b. r. o godzinie 4 po południu przy ulicy Głównej № 58 na cmentarz Stary. 566-1

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Stacji centralnej K. E. L.

| Data. | Barometr sprowadzony do 0 ^m st. | Termometr w st. C. | Wilgotność w %. | Kierunek i siła wiatru. | Uwagi. |
|--------------|--|-----------------------|--------------------|----------------------------|--|
| 29/IV 1 ppł. | 740.7 | +19.9 | 36 | Pd Z 0 | Z dnia 29/IV Temperatura max. +20.8 C. |
| 29/IV 9 w. | 741.5 | +14.2 | 91 | Pd 0 | Temperatura min. +6.1° C |
| 30/IV 7 r. | 741.5 | +11.1 | 68 | Pd W 2 | Opadu 0.0 Z dnia 30/IV |
| 30/IV 1 pp. | 739.9 | +19.6 | 41 | Pd Z 0 | Temperatura max. +20.5° C. |
| 30/IV 9 w. | 742.4 | +12.0 | 84 | Pd 0 | Temperatura min. +8.6° C |
| 1/V 7 r. | 743.9 | +11.2 | 83 | Pd 0 | Opadu 0.0 |

Kódź, Widzewska № 60.

Belki żelazne,

Cement,

WĘGIEL KAMIENNY

rury gazowe i kotłowe

poleca 473-7

Towarzystwo Akcyjne
Handlowo-Przemysłowe

„L. J. BORKOWSKI”

Kódź, Widzewska № 60.

Ambulatoryum bezpłatne Chr. Tow. dobr.

(Dzielnia 52).

Rozkład godzin przyjęć:

| Choroby | lekarze | dni | godz. |
|-----------------------------|--|---|---|
| Choroby wewnętrzne | L. Bernhardt H. Olszewski | środa i sobota poniedziałek | 10—11 4—5 |
| Choroby dzieci | L. Bondy J. Brudziński J. Jokiel T. Staveno A. Tomaszewski | środa i sobota wtorek i piątek środa czwartek i sobota (poniedziałek (czwartek | 2—3 9—10 1—2 12—1 1—2 2—3 |
| Choroby skórne i weneryczne | Z. Gole G. Lohrer F. Skusiewicz | wtor. czwart. i sobota poniedziałek poniedz. i piątek | 12—1 12—1 4—5 |
| Choroby wewnętrzne i dzieci | K. Haberlau Kaczmarski J. Lohrer F. Łukasiewicz A. Rząd K. Wiśniewski | wtorek i piątek (poniedziałek (piątek wtorek i sobota piątek wtorek i sobota środa i sobota | 2—3 2—3 12—1 4—5 11—12 1—2 9—10 |

M. SPRZĄCZKOWSKI **Łódź,**
Piotrkowska 54
róg Dzielnej
Hurtowy i detaliczny
SKŁAD WIN

oraz skład herbaty firm
Piotr Orłow i
B-ei K. i C. Popow

poleca: Odstałe wina kuracyjne Węgierskie, Francuskie, Reńskie, Hiszpańskie, Włoskie—, „Vermouth“ tudzież koniaki kuracyjne, oraz rumy i likiery krajowe i zagraniczne.

Wina Krymskie: białe i czerwone od 40 kop. do 1 rubla za butelkę. **Miody staropolskie** od 60 kop. do 10 rb. za butelkę.

Kawior astrachański 171-r-307

gruboziarnisty bez soli, oraz wszelkie towary w zakres kolonialny i delikatesów wchodzące. **Cukier** po cenach stałych fabrycznych.

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacyi towarowej Łódź Fabryczna zalegają nie wykupione przez odbiorców towary, które przybyły w m. styczeniu, luty i marcu 1905 r. za frachtami: Warszawa m. 70103 odpadki bawełniane, Bejn; Warszawa m. 68564 perfumy, Rolle i S-ka; Warszawa m. 56761 piece naftowe, Baumwol; Kryżopol 1287 wyroby rękodzielnicze, Gorfinkel; Kiszyniów 14080 towary wełniane, H. Chersoński; Kielce 2411 wyroby rękodzielnicze, W. Lenderman; Ostrowiec 13372 wyroby rękodzielnicze, M. Fefer; Lublin 13751 wyroby rękodzielnicze, B. Kaadak; Biełopolie 130 i 159 towar wełniany, R. S. Piwo-warow; Jewlach 61826/2443 i 61827/2444 orzechy laskowe, Gusejanow od Z. M. Meżerowskiego; Warszawa 54972 odpadki bawełniane, Bajn; Warszawa 53931 śruby żelazne, I. Cukerwar; Warszawa 55289 wyroby metalowe, Dzieciolowski; Lichosław 4908 len, E. Iwanow; W. Wołoczek 19840 przedza bawełniana, T-wo Rjabuszyńskiego; Białystok 41425 wyroby tabaczne, I. F. D. Janowski; Białystok 41556 tkanina wełniana, D. M. Solnicki; Petersburg 92441 i 94743 wyroby tabaczne, A. N. Bogdanow i S-ka; Ryga tow. 169806 korki, A. G. Zengbusz i S-ka; Witebsk 18183 wyroby wełniane, Sz. N. Szeinfinkel; Moskwa tow. 7255 towary korzenne Kolajew; Tyła 28626 bielizna, Bobrowa; Borodulino 83 wyroby rękodzielnicze, Rowiński; Warszawa Br. 17511 wazelina, A. Irlicht dla Zawadzkiego i Karlińskiego; Lubaszewka 206 mąka pszenna, M. Perelmutter; Pruszków 971 ołówki, Akc. T-wo S. Majewski i S-ka; Warszawa pos. 15464 szczecina, I. Braun; Warszawa pos. 15165 książki, F. Paprocki dla H. Swietlińskiego; Warszawa pos. 14359 wyroby miedziane, P. Wintersztejn; Petersburg 23432 książki, A. E. Zagrzażskaja; Inżawino 2317 wyroby rękodzielnicze, Redkin; Podolsk 175 zabawki, Syczew; Perm 4401 tkaniny wełniane, Par. U. S. Kubatowa sukces. O. P. Karpowowej dla Pikelnego; Perm 4230 towary sukienne, Ł. F. Ginzberg; Sergijewo 6098 zabawki, M. Karczenkow; Zwrotne towary: Jekaterynosław 35107 wyroby wełniane, z frachtu 157337 od 16 lipca 1904 r., Centralny skład dla Ł. Kaufmana; Rybińsk pas. 945 wyroby wełniane, z frachtu Łódź-Parfino od 16 czerwca 1904 r. za 68859 Nacz. st. dla G. Bejslechema; Psków 3248 wyroby wełniane, z frachtu Łódź-Nowosielje od 6 czerwca 1904 r. za 67655 towar. ekspedycya dla G. Bejslechema; Moskwa pas. M. Br. 659 bagaż, z kwitu bagażowego 217 od 18 października 1904 r., Ekspedycya pos. dla Nacz. st. Na Łódzkiej miejs. st.: Niemirów 2355 obrzynki sukienne, Gerszenzin; Wapniarka 1562 obrzynki sukienne, L. Gruch; Gubnik 821 obrzynki sukienne; L. Gitis; Kublicz 866 obrzynki sukienne, J. Ławwe; Gajsin 2151 obrzynki sukienne, H. Derażnia; Petersburg 91197 obrzynki sukienne, B. Gutsztejn; Petersburg 84912 obrzynki sukienne, Sz. N. Mirski. Na st. Łódź-Chojny: Lubin 13504 listwy sosnowe, Lubelski Oddział Warszawsk. Banku Handlowego.

Jeżeli wyżej wyszczególnione towary nie będą przez odbiorców przyjęte w terminie 3 miesięcznym od dnia niniejszego ogłoszenia, to takowe będą sprzedane z głośnej licytacji na zasadzie § 40 i 90 Ogólnej Ustawy Rosyjskich dróg żelaznych. 553-3-2

№ 3695 **Obwieszczenie.**

D Y R E K C Y A

Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, że zażądana została pożyczka na nieruchomości:

pod № 143 przy ulicy Zgierskiej, przez Lajzera Wróblewskiego, Pierwotna rb. 10,000.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądaney pożyczki stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcyi w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Za Prezesa **M. Sprzączkowski.**
Dyrektor Biura **L. Gajewicz.**

Łódź, dnia 16 (29 kwietnia) 1905 r. 559-1

MAGAZYN MEBLI Akc. Tow. Zjednoczonych Stolarzów w Warszawie, Filharmonia, Sienna 2.

Ubranie marynarkowe z dobrego materiału w najnowszych deseniach kosztuje **rb. 17.** Palto letnie **rb. 14.** Modna kamizelka kolorowa **rb. 3.** Ubranie dla chłopca **rb. 2.50.** Ubranie uczniowskie **rb. 6.25.**

Sprzedaz wyłącznie za gotówkę. Ceny stałe.

u **Emila Schmechla**
Piotrkowska 98.

842

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33 (obok lombardu akcyjnego).
Dla panów od 8-11 r. i od 6-8, dla dam od g. 5-6. c-165
W niedziele i święta od 9-12 i od 3-6.

Dr. J. GRABOWSKI

Choroby: gardła, nosa i uszów.
Przyjmuje codziennie 8-9 r. i 4-6 1/2 w.
Ul. Hawrot № 13 m. 8.
491-r-13

Dr. I. Krukowski
Choroby wewnętrzne i dziecięce
Przyjmuje rano od 10-iej-11-iej i od 4-5 1/2, po poł.
Łódź, ulica PIOTRKOWSKA № 88.
212-0-46

D-r Feliks Skusiewicz
Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja № 13.
Przyjmuje: 12-1 1/2 pop. i 6-8 wieczorem. panie 5-6 popoł. 507-d-160
W niedziele i święta od godz. 10-1 pop.

Ważne dla cyklistów!
Opony długotrwałe z gwarancją po rb. 4, 4.75 sztuka. Szlauchy (gumy wewnętrzne) z gwarancją po rb. 3, 3.25. Trąbki po rb. 2.30, 3, 4. Siódła trwałe po 2.50, 3.- itd. Południowa 27 m. 24 I piętro. 563-5-2

Dobra sposobność!
z powodu nieprzewidzianych okoliczności są
do wynajęcia niedrogo
1 lub 2 pokoje
z kuchnią, z meblami i pianinem lub bez. Wiadomość: Dzielna 23 m. 9. 513-4-4

Zakład zegarmistrzowski
St. DRECKIEGO
przeniesiono na ul. Piotrkowską № 145.
Przed sklepem przystanek tramwajowy. 1029-a-107

Do interesu
dającego poważne zyski, potrzebny jest
wspólnik
chrześcianin z kapitałem rb. 5,000. Oferty pod literami „E. R. K.“ zechcą reflektanci składać w Administracji „Rozwoju“. 561-3-3

Do sprzedania
folwark z pałacykiem
murowanym, ogrodem owocowym, zabudowaniami, inwentarzem i ziemią dobrej 109 morgów na warunkach bardzo przystępnych. Wiadomość u właściciela Olszowskiego w Wardęzynie przez Rychwał (gub. kaliskiej). 394-5-5

Profesor Jan Pillarz
udziela
Lekcyj gry skrzypcowej.
Średnia 24 m. 13. 503-3-3

ULICA PRZEJAZD № 12.
Egzystująca od lat 14 w Łodzi
Pracownia haftów 1156
i znaczenia bielizny
D. MAZURKIEWICZOWEJ
ulica Przejazd № 12, m. 14,
w podwórzu, w oficynie, II piętro,
przyjmuje wszelkie roboty w zakresie haftu wchodzące, wykonywa takowe starannie na czas oznaczony, po możliwie niskich cenach.
Przyjmuje się uczennice.
ULICA PRZEJAZD № 12.
W OFICYNIE 2-gie PIĘTRO.

Drobne ogłoszenia.
A. Pokój umeblowany z usługą do wynajęcia. Dzielna 11 m. 7. 621-3-2
Do wynajęcia 1 lub 2 pokoje ze stołowaniem lub bez. Ulica Mikołajewska nr. 39 m. 10, pierwsze piętro od frontu. 573-1-1
Garnitur dywanowo-pluszowych mebli, stolik czarny i mandolina do sprzedania. Lipowa 26 m. 2. 609-3-3
Gorsety szyje — eleganckie i wygodne. Przyjmuję gorsety do reperacji i prania. Pracownia, istniejąca trzy lata przy ul. Andrzeja 37, przeniesiona została na ul. Mikołajewską № 53 m. 7. Kędzierska. 1785-3-3
Młody człowiek z ładnym charakterem pisma poszukuje do przepisywania w języku polskim i rosyjskim. Oferty w Administracji „Rozwoju“ pod B. R. M. I. 172-d-

Obiady gospodarskie w domu prywatnym po 35 kop. Ulica Pusta № 3, na parterze. 1334
Potrzebuję mleka codziennie od czterdziestu do pięćdziesięciu garnce zaraz. Wiadomość Wólczańska 92 u ogrodnika. 590-6-5
Potrzebne zaraz zdolne staniczarki, podręczne i uczennice. Piotrkowska 145, pracownia sukien Józefy. 622-4-2
Potrzeba do samodzielnego prowadzenia interesu, z kaucją kobiety inteligentnej, władającej językami. Piotrkowska 121 m. 5. 615-1
Poszukuje się nauczycielki do wspólnego prowadzenia zakładu naukowego żeńskiego. Ulica Mikołajewska nr. 39 m. 10 I-e piętro od frontu. 574-1-1
Z powodu smutnych zajęć rodzinnych jest do sprzedania w Pabianicach sklep spożywczy, egzystujący 10 lat. Wiadomość w Łodzi, ul. Główna 8, A. Kozłara. 618-2-2
Zaginiony paszport na imię Józefa Olejniczaka, wydany z gminy Błonie, pow. kutnowskiego gub. warszawskiej. 617-3-2
Zaginiony paszport na imię Franciszki Raduszewskiej, wydany z gminy Chmielnik. 613-3-3

BILANS

Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi.

za rok finansowy 1903|1904

to jest po dzień 18 (31) października 1904 roku włącznie.

558—1

| Aktywa. | Ruble | kop. | Passywa. | Ruble | kop. | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
|--|------------|--------------------------------|--|---|------|------------|----------|-------|----------|-----------------------------------|-----|---|-----|----|------------------------------------|-----|---|-----|----|---|--------|---|--------|----|---|---------|---|---------|----|---|---------|---|---------|----|--|---------|---|---------|----|------------------------------------|--------|---|--------|--------------------------------|---------------------------------------|---------|---|---------|----|---|--------|---|--------|--------------------------------|---|---------|---|---------|----|---|--------|---|--------|----|-----------|----|------------|----|
| Pożyczki udzielone na nieruchomości: Z ogólnej sumy rb. 28,739,300 pozostało nieumorzonych Rata Listopadowa 1903 r. rub. 9,139 k. 57 ¹ / ₂ „ Majowa 1904 r. rub. 160,869 k. 70 ¹ / ₂ kary od tychże rat rub. 7,587 k. 70 Kasa w gotowiznie | 25,000,739 | 10 | Listy zastawne w obiegu: 5% Seryi II rb. 80,400 „ „ III 480,350 „ „ IV 1,505,050 „ „ V 3,961,350 rb. 6,027,150 4 ¹ / ₂ % „ VI „ 18,973,450 | 25,000,600 | — | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Rachunki bieżące. W Banku Handlowym w Łodzi: a) a vista rub. 445,441 k. 32 b) do 7-dniowego wypowiedzenia . rub. 337,833 k. 95 W domu bankowym H. Wawelberg w St.-Petersburgu, na skup kuponów i listów zastawnych rub. 64,962 k. 30 W Łódzk. Towarzystwie Wzajemnego Kredytu, do 7-dniow. wypowiedzenia rub. 103,065 k. 99 W Warszawskim Oddziale Banku Handlowego w Łodzi rub. 14,044 k. 85 | 39,023 | 10 ¹ / ₂ | Należność za listy wylosowane w poprzed. półroczach 115,550 — Należność za ubiegłe kupony 59,572 50 Fundusz na zapłatę listów zastaw. wylos., płatnych d. 19 października (1 listopada) 1904 r. rb. 328,400 po strąceniu zdyskontowanych rb. 26,200 302,200 — Fundusz na opłatę kupon., płatnych w dniu 19 paździer- nika (1 listopada) r. 1904. rb. 593,605 k. 37 ¹ / ₂ po strąceniu zdyskontowanych rb. 26,599 k. — 567,006 37 ¹ / ₂ Fundusz na zapłatę listów zastaw. przyszłego losowania 2,250 61 ¹ / ₂ „ „ „ kuponów następnego półrocza 55 81 ¹ / ₂ Kaucyje stowarzyszonych 13,120 35 Wpływ na ratę listopadową 1904 roku 15,812 60 Rata majowa r. 1904 od pożyczki niewypłaconej 132 60 Fundusz na przygotowanie listów zastawnych i kuponów „ na amortyzację sprzętów i utensyliów biurowych 6,900 — 5% podatek od kuponów listopadowych 1904 r. 1,330 — Depozyty prywatne w gotowiznie 33,433 99 Kapitał zasobowy rub. 1,785,627 k. 98 W zaliczeniu do funduszu losowania rb. 139 k. 10 1,785,767 08 Przewyżka kapitału zasobowego nad normę, przeznaczoną na ulgi 36,922 82 ¹ / ₂ | 965,348 | 41 | 27,951,309 | 90 | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Papiery procentowe stanowiące własność Towarzystwa. <table border="1" style="width: 100%; border-collapse: collapse;"> <thead> <tr> <th rowspan="2"></th> <th colspan="2">W sumie nominalnej</th> <th colspan="2">po cenie nabyc. wraz z wart. kup. bieżąc.</th> </tr> <tr> <th>Ruble</th> <th>kopiejk.</th> <th>Ruble</th> <th>kopiejk.</th> </tr> </thead> <tbody> <tr> <td>5% Bilety pożycz. prem. z r. 1864</td> <td style="text-align: right;">300</td> <td style="text-align: right;">—</td> <td style="text-align: right;">673</td> <td style="text-align: right;">99</td> </tr> <tr> <td>5% Bilety pożycz. prem. z r. 1866.</td> <td style="text-align: right;">300</td> <td style="text-align: right;">—</td> <td style="text-align: right;">637</td> <td style="text-align: right;">86</td> </tr> <tr> <td>4¹/₂% oblig. dr. żel. Kijowsko-Woroneżskiej</td> <td style="text-align: right;">89,300</td> <td style="text-align: right;">—</td> <td style="text-align: right;">88,780</td> <td style="text-align: right;">40</td> </tr> <tr> <td>4¹/₂% obl. dr. ż. Riaziańsko-Ural- skiej</td> <td style="text-align: right;">200,900</td> <td style="text-align: right;">—</td> <td style="text-align: right;">202,021</td> <td style="text-align: right;">30</td> </tr> <tr> <td>4% obl. dr. żel. Moskiewsko-Ka- zańskiej</td> <td style="text-align: right;">323,400</td> <td style="text-align: right;">—</td> <td style="text-align: right;">293,095</td> <td style="text-align: right;">63</td> </tr> <tr> <td>4% obl. d. ż. Południowo-Wschod. 4% obl. d. żel. Moskiewsk.-Wind. Rybińskiej</td> <td style="text-align: right;">210,000</td> <td style="text-align: right;">—</td> <td style="text-align: right;">191,629</td> <td style="text-align: right;">66</td> </tr> <tr> <td>4% obl. d. ż. Rybińskiej</td> <td style="text-align: right;">97,209</td> <td style="text-align: right;">—</td> <td style="text-align: right;">90,220</td> <td style="text-align: right;">12¹/₂</td> </tr> <tr> <td>4% świadectwa Renty Państwa</td> <td style="text-align: right;">375,600</td> <td style="text-align: right;">—</td> <td style="text-align: right;">346,945</td> <td style="text-align: right;">89</td> </tr> <tr> <td>4% świadect. Banku Włościańsk. 4% listy zast. Szlacheck. Ziem- skiego Banku Państwa</td> <td style="text-align: right;">79,500</td> <td style="text-align: right;">—</td> <td style="text-align: right;">70,951</td> <td style="text-align: right;">03¹/₂</td> </tr> <tr> <td>4% listy zast. Szlacheck. Ziem- skiego Banku Państwa</td> <td style="text-align: right;">340,000</td> <td style="text-align: right;">—</td> <td style="text-align: right;">309,868</td> <td style="text-align: right;">45</td> </tr> <tr> <td>4¹/₂% listy zastawne m. Łodzi</td> <td style="text-align: right;">18,450</td> <td style="text-align: right;">—</td> <td style="text-align: right;">16,704</td> <td style="text-align: right;">17</td> </tr> </tbody> </table> | | W sumie nominalnej | | po cenie nabyc. wraz z wart. kup. bieżąc. | | Ruble | kopiejk. | Ruble | kopiejk. | 5% Bilety pożycz. prem. z r. 1864 | 300 | — | 673 | 99 | 5% Bilety pożycz. prem. z r. 1866. | 300 | — | 637 | 86 | 4 ¹ / ₂ % oblig. dr. żel. Kijowsko-Woroneżskiej | 89,300 | — | 88,780 | 40 | 4 ¹ / ₂ % obl. dr. ż. Riaziańsko-Ural- skiej | 200,900 | — | 202,021 | 30 | 4% obl. dr. żel. Moskiewsko-Ka- zańskiej | 323,400 | — | 293,095 | 63 | 4% obl. d. ż. Południowo-Wschod. 4% obl. d. żel. Moskiewsk.-Wind. Rybińskiej | 210,000 | — | 191,629 | 66 | 4% obl. d. ż. Rybińskiej | 97,209 | — | 90,220 | 12 ¹ / ₂ | 4% świadectwa Renty Państwa | 375,600 | — | 346,945 | 89 | 4% świadect. Banku Włościańsk. 4% listy zast. Szlacheck. Ziem- skiego Banku Państwa | 79,500 | — | 70,951 | 03 ¹ / ₂ | 4% listy zast. Szlacheck. Ziem- skiego Banku Państwa | 340,000 | — | 309,868 | 45 | 4 ¹ / ₂ % listy zastawne m. Łodzi | 18,450 | — | 16,704 | 17 | 1,611,528 | 51 | 27,951,309 | 90 |
| | | W sumie nominalnej | | po cenie nabyc. wraz z wart. kup. bieżąc. | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| | Ruble | kopiejk. | Ruble | kopiejk. | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| 5% Bilety pożycz. prem. z r. 1864 | 300 | — | 673 | 99 | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| 5% Bilety pożycz. prem. z r. 1866. | 300 | — | 637 | 86 | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| 4 ¹ / ₂ % oblig. dr. żel. Kijowsko-Woroneżskiej | 89,300 | — | 88,780 | 40 | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| 4 ¹ / ₂ % obl. dr. ż. Riaziańsko-Ural- skiej | 200,900 | — | 202,021 | 30 | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| 4% obl. dr. żel. Moskiewsko-Ka- zańskiej | 323,400 | — | 293,095 | 63 | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| 4% obl. d. ż. Południowo-Wschod. 4% obl. d. żel. Moskiewsk.-Wind. Rybińskiej | 210,000 | — | 191,629 | 66 | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| 4% obl. d. ż. Rybińskiej | 97,209 | — | 90,220 | 12 ¹ / ₂ | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| 4% świadectwa Renty Państwa | 375,600 | — | 346,945 | 89 | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| 4% świadect. Banku Włościańsk. 4% listy zast. Szlacheck. Ziem- skiego Banku Państwa | 79,500 | — | 70,951 | 03 ¹ / ₂ | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| 4% listy zast. Szlacheck. Ziem- skiego Banku Państwa | 340,000 | — | 309,868 | 45 | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| 4 ¹ / ₂ % listy zastawne m. Łodzi | 18,450 | — | 16,704 | 17 | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Nieruchomość Towarzystwa pod № 427 w m. Łodzi 122,853 03 Sprzęty i utensylia biurowe 11,988 18 Zaliczenia rozmaite 12,953 80 Zaliczenia na koszty egzekucyjne 372 51 Zaliczenia na opłatę kuponów od listów zastaw. wyl. 3,339 50 Zaliczenia na opłatę podatku skarbowego od w. puszcza- nych w obieg listów zastawnych seryi VI 1,883 20 Zaliczenia na nabycie oblig. Szkoły Handlowej w Łodzi 1,000 — 5% pod. od kup. nieprzedstawionych do opłaty 2,683 57 ¹ / ₂ | 27,951,309 | 90 | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |

Zarząd zakładu kąpielowo zdrojowego w CIECHOCINKU niniejszem ogłasza o otwarciu zakładu w dniu 8/21 maja na przeciąg czasu czterech miesięcy. I szczy sezon trwa do 30 czerwca, II-gi do 13 sierpnia i III-ci do 21 go września włącznie. Mieszkania w I i III sezonie znacznie tańsze. Wody ciechocińskie **jodo-bromo-słone** szczególnie są pożyteczne w cierpieniach: **skrofulicznych, reumatycznych, kobiecych i innych.** Nie ma dziecka, któreby nie potrzebowało kąpiei ciechocińskich. Zakład wydaje kąpiele: solankowe borowinowe (błotne), kwasowęglowe, elektryczne, świetlne, parówki, tuszówki i inhalacje. Sprzedaw wód mineralnych, kefiru i kumysu. Poczta, telegraf, kościół, cerkiew, hotele, dostateczna liczba willi, wygodnie urządzone, restauracje, kawiarnie, handel wszelkimi produktami, rzeźnia pod kierunkiem lekarza weterynaryi, elektryczne oświetlenie, wodociąg, teatr (operetka), czytelnia w kurhauzie, orkiestra, obszerny park, spacer pod Tężniami, na wale ochronnym i nad Wisłą i inne dogodności. Roczny zjazd kuracuzów do 10,000 osób. Ciechocinek łączy się z odnogą Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej z pograniczną stacją „Aleksandrów”. Komunikacja ze wszystkimi pociągami warszawskimi i zagranicznymi. 476—2—2

Zaraz do wynajęcia **2 POKOJE** z kuchnią od 1-go lipca r. b., **3 POKOJE** z kuchnią, wszelkimi wygodami, z balkonem na ogródek. Ładne słoneczne mieszkanie w czystym i spokojnym domu; także stajnia i wozownia do wynajęcia. Wysoka 28 m. 3. 562—3—2

Rower motorowy

o sile o 2¹/₄ koni, prawie nowy, wyrób belgijski, z gwarancją dobrego chodu, jest tanio do sprzedania. Tamże do sprzedania różne rowery, oraz dwa damskie. Piotrkowska 131 m. 4. 480—3—3

Laboratorium St. GÓRSKIEGO,

Warszawa, Leszno 12.
odznaczone na wystawach medalami: złotym i srebrnym za dobroć i skuteczność wyrobów, poloca:



„AGATOL“ tymolowy proszek dla osób dbających o **ZĘBY** zdrowe i czyste jest najlepszym dla dezynfekcji ust oraz zabezpieczenia zębów od próchnienia i bólu. Cena 20 i 35 kop. Żądać wszędzie. 52-30-22

Konserwator włosów podług d-ra Lassara, zapobiega i powstrzymuje wypadanie włosów, pobudza je do porostu, usuwa łupież i mikrobę. Cena rb. 2.25, 1.25 i 80 kop.

Do wynajęcia od 1-go maja

pokój umeblowany

z oddzielnym wejściem dla 1 lub 2 kawalerów z całodziennym utrzymaniem po 25 rb. Tamże do sprzedania **wozek na resorach dla chorego.** Wiadomość ulica Dzielna nr. 40 m 1, parter. 521—8—7

Letnie mieszkanie do wynajęcia w ogrodzie, dom 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, sieni, piwnica i weranda, przytem kąpiel, prysznic, klozet, zlew i wodociąg na żądanie stajnia, oraz niektóre meble. Do sprzedania tenże dom, mający ogółem 8 pokoi, wozownię i izbę dla człowieka. Położenie suche, 3—4 wiorsty od granic miasta. Wiadomość u p. N. Frenkla, ul. Nowo Cegielińska 14/M14. 345—10—8